Wtorek, 12 października 2021 r.

Cena **3,40 zł**
w tym 8% VAT

DZIENNIK POLSKI

www.dziennikpolski24.pl

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

Prof. Krasnodębski: Aby coś w Polsce zmienić, nie wystarczy pokrzyczeć. Trzeba wygrać wybory

STR. 14

FOT. ZDZISŁAW DEMBIŃSKI

We wrześniu cieszyliśmy się z wygranej z Albanią 4:1. Dziś potrzebny nam przynajmniej remis

STR. 19

FOT. SZYMON STARNAWSKI

Nadzieją na rozwiązanie sporu o kopalnię w Turowie jest rząd, który powstanie w Czechach

STR. 9

FOT. JGAZETA WROCŁAWSKA

Wiceszef naszego MSZ Paweł Jabłoński, komentując wyniki czeskich wyborów, powiedział: - Jeżeli zwycięska koalicja SPOLU będzie współtworzyć rząd, to liczymy na intensywniejszą współpracę. Pytany o sprawę Turowa dodał: - Możemy patrzeć w przyszłość z umiarkowanym optymizmem

Miastu grozi komunikacyjna katastrofa

Kraków może nie wytrzymać ogromnego natężenia remontów

Korki

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Miasto przygotowuje remont ul. Księcia Józefa. Problem w tym, że w pobliżu rozkopana jest już ul. Królowej Jadwigi. Mieszkańcy obawiają się kilometrowych korków w dzielnicy Zwierzyniec. A kierowcy stoją już w nich w innych rejonach Krakowa. Urzędnicy tłumaczą, że będzie ciężko, by było lepiej. Krakowianie zarzucają jednak, że szwankuje planowanie inwestycji.

- Cieszy to, że ważne drogi zostaną odnowione. Jest spore zagrożenie, że jednoczesne remonty ulic Księcia Józefa i Królowej Jadwigi mogą doprowadzić do zakorkowania tej części miasta - komentuje Krzysztof Kwarciak, radny Dzielnicy VII Zwierzyniec.

W Zarządzie Dróg Miasta Krakowa przyznają, że zdają sobie sprawę z zagrożenia, ale tłumaczą, iż trudno byłoby zrezygnować z szansy, jaką jest rządowa dotacja ok. 1,5 mln zł na odnowienie ul. Księcia Józefa. - O takie dofinansowanie można było się starać wcześniej, by inwestycję przeprowadzić np. w wakacje. Innym rozwiązaniem jest zapewnienie finansowania z adnotacją, że prace odbędą się w późniejszym terminie, tym bardziej że zbliżają się zimne miesiące i nie ma gwarancji ukończenia prac do końca tego roku - dodaje Krzysztof Kwarciak.

W ZDMK przekonują, że nie było innej możliwości. - Finansowanie zostało zapewnione w wakacje. Rozstrzygnięto przetarg, wybrano wykonawcę, który widzi możliwość skończenia prac do końca roku - informuje Michał Pyclik z ZDMK.

Prace na Zwierzyńcu zbiegną się z innymi utrudnieniami na drogach w różnych częściach miasta. W listopadzie ma się rozpocząć wymiana torowiska na ul. Zakopiańskiej, na której są zwężenia związane z budową Trasy Łagiewnickiej i tworzą się korki, w których zmieszczą się też autobusy zastępujące tramwaje.

Do tego wielki plac budowy znajduje się w północnej części miasta, gdzie tworzą się korki z powodu robót związanych z budową linii tramwajowej do Górki Narodowej czy rozbudową ul. Łokietka oraz al. 29 Listopada.

Krakowianie wytykają urzędnikom, że szwankuje planowanie inwestycji, dochodzi do ich kumulowania w okresie powakacyjnym.

Łukasz Gryga, dyrektor Wydziału Miejskiego Inżyniera Ruchu, wyjaśnia: - Remonty są dla mieszkańców, żeby później mogli korzystać z nowej, wyremontowanej infrastruktury, linii tramwajowych. Często trzeba podejmować trudne decyzje, by zrealizować inwestycję, a jednocześnie, by utrudnienia były jak najmniejsze.

STR. 3

Czekają nas zmiany w rządzie

Ludzie Bielana zastąpią Gowina

Polityka

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

W warszawskiej siedzibie Prawa i Sprawiedliwości trwały wczoraj rozmowy na temat zmian w rządzie.

Zmiany w rządzie zapowiadane były przez Zjednoczoną Prawicę od czasu opuszczenia obozu rządzącego przez Porozumienie Jarosława Gowina. Wówczas rząd opuścił Jarosław Gowin i część jego współpracowników.

Lukę po partii Gowina wypełni m.in. Partia Republikańska założona przez europosła Adama Bielana.

Zmiany w rządzie zapowiedział Bielan. - To wspólna decyzja przywódców Zjednoczonej Prawicy, ale przede wszystkim premiera i prezydenta.

STR. 10

Małopolskie statystyki. Zarabiamy dużo więcej, ale żyjemy coraz krócej

STR. 5

Znany działacz „Solidarności" poddał się autolustracji i sąd uznał go za kłamcę. Trwa kolejny proces

STR. 4

22 października bukiniści z Krakowa i całej Polski zapraszają na Noc Księgarń

STR. 8

Redaktorzy wydania:
Marcin Mamoń i Marek Halberda

238 (23 501)
Nr ISSN 0137-9089 // Nr Indeksu 350052

9 770137 908029 41

Facebook **www.facebook.com/DziennikPolski** // Prenumerata **12 312 53 88 w godz. 10.00-15.00**

eprasa.pl 59248e56c1

12.10.2021

Imieniny Cyriaka, Grzmisława, Niegroda. **Dzisiaj 285. dzień roku.** Do sylwestra pozostało 80 dni.
Wschód Słońca w Krakowie o godzinie 06:56, zachód o 17:47.
Wschód Księżyca o godzinie 14:41, **zachód** o 21:41. **Dzień będzie trwać** 10 godzin i 50 minut

Wtorek 10°C 5°C | **Środa** 8°C 6°C | Kraków stan powietrza **Zły**

PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

Maciej Korkuć
Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Krakowe

GL PRZECIW GL

No tak, na pomniki sowieckich pachołków późniejszych morderców naszych wiernych patriotów są pieniążki. Właśnie z takich ugrupowań wywodzili się komunistyczni przywódcy. Ciekawe tylko po co mamy o takich sprzedawczykach pamiętać - taką myśl wyraził jeden z internautów na wieść o tym, że krakowski IPN wyremontował pomnik partyzantów Gwardii Ludowej (PPS) przy stacji kolejowej w Ryczowie koło Spytkowic.

Adam Rysiewicz, Józef Kornaś i Ryszard Krogulski polegli tam 24 czerwca 1944 r. w walce z niemieckim Bahnschutzem. Zginęli próbując odbić więźniów niemieckiego KL Auschwitz.

Byli bojowcami tej prawdziwej, niepodległościowej, PPS: w konspiracji pod kryptonimem „Wolność-Równość-Niepodległość" (WRN), współtworzącej Polskie Państwo Podziemne. WRN walczyła o Polskę niepodległą, wolną od niemieckiej i od sowieckiej okupacji. Gwardia Ludowa (PPS) w ramach scalenia weszła potem w skład AK. Komendantem Głównym tej Gwardii Ludowej był Kazimierz Pużak, jeden z najważniejszych przywódców Polskiego Państwa Podziemnego (po wojnie zmarł w więzieniu UB).

Stalin tworząc PPR nakazał przerzucanym do Polski komunistom kamuflować rzeczywistą podległość Moskwie. Kazał też wprowadzać zamieszanie pojęciowe. Używać słów mających pozytywne konotacje i „nadawać im nową treść". Przejmować istniejące nazwy struktur niepodległościowych.

Dlatego PPR swoje „zbrojne ramię" nazwała Gwardią Ludową, zawłaszczając szyld socjalistów. W 1944 roku zależne od nich ugrupowanie Edwarda Osóbki ogłosili „Polską Partią Socjalistyczną", choć prawdziwa PPS istniała w podziemiu. Powołali też własne „Stronnictwo Ludowe", choć prawdziwe SL działało w podziemiu.

W końcu ogłosili, że stworzone przez Stalina struktury władzy są „Rzeczpospolitą Polską", mimo że prawdziwa Rzeczpospolita Polska istniała na uchodźstwie i w podziemiu, przez całą wojnę była prawnym reprezentantem obywateli RP w obozie alianckim.

Ten zamęt w wielu umysłach trwa do dzisiaj. Warto pomyśleć dwa razy zanim się sponiewiera pamięć ludzi, którzy polegli w walce o niepodległą Polskę. Prawdziwą Polskę.

ZDJĘCIE DNIA

Alex Noel stoi obok swojej zwycięskiej, ważącej 2092 funty (czyli trochę więcej niż tona) dyni na targach w Topsfield w stanie Massachusetts. Ważenie dyni New England Giant, prowadzone przez Stowarzyszenie New England Giant Pumpkin Growers Association, rozpoczęło się w 1984 r. Pierwszym zwycięzcą konkursu było warzywo o wadze 433 funty, a rekord to 2294,5 funta z 2019 roku.

FOT. JOSEPH PREZIOSO/AFP/EAST NEWS

PODSŁUCHANE

Robert Mazurek, RMF FM: - Co zrobicie, jeśli Komicja Europejska zablokuje Polsce fundusze? Sebastian Kaleta, Solidarna Polska, wiceminister sprawiedliwości: - : Sprawa jest rzeczywiście bardzo poważna, biorąc pod uwagę Fundusz Odbudowy. Komisja Europejska wstrzymuje opiniowanie polskiego planu, bo tak. Oczywiście rolą rządu w tej sytuacji jest - jeśli szanujemy swoja suwerenność i nie godzimy się na taki dyktat - przygotowanie scenariuszy, które spowodują, że jednak KE zmieni zdanie i będzie szanowała prawo. Zgadzam się z panem, że to jest rzeczywiście bardzo poważny test, natomiast jest oczywiste, że rząd powinien mieć kilka alternatywnych planów dotyczących tego, jak spowodować, żeby środki do Polski trafiły.
- Może nam pan wyjawi jakie są to pomysły? Po ostatnim wyroku Trybunału Konstytucyjnego to może być jeszcze trudniejsze. Jest oświadczenie wspólne ministrów spraw zagranicznych Niemiec i Francji. W bardzo dyplomatyczny sposób i bardzo grzeczny piszą, że jednoznacznie popierają działania Komisji Europejskiej.
- To jest dowód na to, że w Unii Europejskiej są państwa równe i równiejsze. Z tego powodu, że Niemcy już dawno temu powiedziały, że będą blokowały działania Trybunału Sprawiedliwości, jeśli ten będzie działał poza kompetencjami.
- Panie ministrze, pan się znowu skarży na tę okropną Unię.
- Nie skarży, tylko pokazuje, że jeśli stosują podwójne standardy, a my grzecznie skłaniamy głowy, to niestety raczej oni będą zyskiwać przewagę a nie my.

WYDARZYŁO SIĘ

1492 – Krzysztof Kolumb dopłynął do archipelagu Bahamów. Jest to oficjalna data odkrycia Ameryki.
1681 – Jedna z mieszkanek Londynu została publicznie wychłostana „za zaangażowanie się w politykę".
1799 – Francuzka Jeanne-Genevieve Garnerin, jako pierwsza kobieta w historii, wykonała udany skok ze spadochronem z balonu lecącego na wysokości 900 m.
1810 – W Monachium odbył się pierwszy Oktoberfest. Bawarska para królewska zaprosiła mieszkańców miasta do świętowania godów weselnych księcia Ludwika I Wittelsbacha i księżniczki Teresy von Sachsen-Hildburghausen.
1844 – Wmurowano kamień węgielny pod budowę dworca Kraków Główny.
1901 – Theodore Roosevelt oficjalnie nadał nazwę Biały Dom rezydencji prezydenckiej w Waszyngtonie.
1919 – Założono Polski Komitet Olimpijski.
1921 – Liga Narodów podjęła decyzję o podziale Górnego Śląska. Polska otrzymała 29 proc. spornego terytorium, na którym znajdowało się 50 proc. hut i 76 proc. górnośląskich kopalń węgla.
1971 – Na Broadwayu odbyła się premiera rock opery Jesus Christ Superstar.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV): Żyj jak płotka i graj w totka!
BYK (21 IV - 21 V): Pomysły finansowe: marzysz, angażujesz się w projekty. Dokąd? Którędy?
BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Mądre decyzje! Pora działać. Już. Od zaraz.
RAK (22 VI - 22 VII): Okres zasobności: dobrobytu, sytości, powodzenia. Naprzód, po spełnienia!
LEW (23 VII - 22 VIII): Idealistyczne spojrzenie na świat i ludzi. Ciepłe. Miłe.
PANNA (23 VIII - 22 IX): Szukaj pracy, reklamuj swe umiejętności - daj się poznać! Pokaż możliwości.
WAGA (23 IX - 22 X): Z wielką energią. Emocje wciąż buzują. Nagle jak walną! Hukną!
SKORPION (23 X - 21 XI): Ubiegasz się o zlecenia. Niebo - ziemia!
STRZELEC (22 XI - 21 XII): Korzystna przemiana: już od rana!
KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Czas podejmować projekty, szukać pracy. Nie da się inaczej.
WODNIK (21 I - 18 II): Sprytem, inteligencją, dynamiką - młotem, kilofem i motyką.
RYBY (19 II - 20 III): Nowe wyzwania i inicjatywy. Powiedz tylko: czy jesteś szczęśliwy?

JAKUB CIEĆKIEWICZ

FORUM CZYTELNIKÓW

Wyślij list: ul. Zabłocie 43a, 30-701 Kraków
Pisz: krakow@dziennik.krakow.pl, czytelnicy@dziennik.krakow.pl

● Ciekawi mnie czy w tym roku będziemy mieli tak duży problem ze smogiem. To pokaże czy zakaz palenia węglem i drewnem przekłada się na poprawę jakości powietrza. Wątpię w to, że palenie w piecach jest największą przyczyną zatrucia. Większą są z pewnością samochody. **GRZEGORZ**

● Od kilku lat mamy realną możliwość wpływania na nasze otoczenie poprzez głosowanie w budżecie obywatelskim. Dzięki temu możemy mieć rozmaite infrastrukturalne udogodnienia. Mimo to wiele osób w ogóle nie bierze pod uwagę, że mogłyby zagłosować. To pokazuje, że świadomość społeczna w naszym społeczeństwie wciąż jest na bardzo niskim poziomie. A szkoda, że razem moglibyśmy wiele zmienić na dobre. **ALA**

Prenumerata Zadzwoń!
12 312 53 88
prenumerata@dziennik.krakow.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

ZNALEZIONE W SIECI

W niedzielę na placu Zamkowym w Warszawie odbyła się manifestacja zwołana przez szefa PO Donalda Tuska w reakcji na czwartkowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł o niezgodności z konstytucją niektórych przepisów Traktatu o Unii Europejskiej. Tusk stwierdził, że rząd chce wyjść z UE, „by bezkarnie gwałcić prawa obywateli i zasady demokracji" - mówił podczas manifestacji Tusk.
- Organizowanie takiego zdarzenia na Placu Zamkowym tego samego dnia i o tej samej godzinie, gdzie cyklicznie odbywa się Msza poświęcona ofiarom katastrofy smoleńskiej to jest perfidne, nieludzkie, to już jest przekroczenie wszelkich granic" powiedział w „Gościu Wiadomości" Paweł Kukiz, odnosząc się do niedzielnej manifestacji zorganizowanej przez Donalda Tuska.

WPOLITYCE.PL

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

W połowie października dzień zaczyna się w okolicach szóstej. Pół godziny później w przyrodzie zaczyna się ruch. Czarne ptaki, czyli kawki i gawrony ruszają na żer. Nim przysiądą na zaoranych polach czekają, aż rosa obeschnie. Przesiadują na elektrycznych przewodach. Zadałem sobie nieco trudu i policzyłem, ile kawek tworzy ów czarny naszyjnik. Prawie półtorej setki! Nawet jeśli pomyliłem się o kilka sztuk, to końcowa liczba wygląda imponująco. Co ciekawsze nie wiem i nigdy nie będę wiedział czy to jeszcze nasze, małopolskie kawki czy to już przybysze ze wschodu i północy. Kawki, podobnie większe od nich gawrony mają to do siebie, iż systematycznie wędrują na cieplejszy zachód i południe. Nasze trafiają na południe Węgier i Bałkany. Zaś u nas pojawiają się ptaki z północy. Dla naszego oka nie ma różnicy. Te i tamte są smoliście czarne. Ot, czarne ptaki i już. Gdyby nasz narząd wzroku widział w ultrafiolecie, to każdy czarny ptak mieniłby się kolorami tęczy. Ba, każdy z nich byłby inny i łatwy do odróżnienia. Czasem w promieniach słońca pióra gawronów połyskują fioletowym odcieniem. To drobny fragment całego spektrum ugięć i załamań promieni słońca na piórach. Ornitolodzy twierdzą, iż widzące w ultrafiolecie czarne ptaki odróżniają płeć, pochodzenie i zajmowaną w strukturze stada pozycję każdego osobnika. Czyli wiedzą o sobie wszystko, czego my możemy się najwyżej domyślać.

eprasa.pl 59248e56c1

Kronika Krakowska

Reporter dyżurny od 7 do 20, **tel.:** 697 730 318
e-mail: redakcja.krakow@polskapress.pl, **sekretariat:** 12 688 85 60
Ogłoszenia: **12 688 84 44** Reklama: **12 688 84 06**

Nadciąga komunikacyjny koszmar na Zwierzyńcu

Remonty i korki

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

W drugiej połowie października ma się rozpocząć modernizacja odcinka ul. Księcia Józefa. Problem w tym, że remontowana jest już ul. Królowej Jadwigi. Mieszkańcy Zwierzyńca obawiają się, że z powodu takiego natężenia prac ulice w tej dzielnicy czeka komunikacyjny paraliż.

W listopadzie pojawią się także dodatkowe komplikacje na ul. Zakopiańskiej, gdzie zaplanowano wymianę torowiska. Już teraz utrudnienia wróciły na most Kotlarski. Do tego wielki plac budowy znajduje się w północnej części miasta, gdzie tworzą się korki z powodu prac związanych z budową tramwaju do Górki Narodowej, rozbudową ul. Łokietka i al. 29 Listopada.

- Cieszy to, że ważne drogi zostaną wyremontowane, ale inwestycje powinno się planować tak, by uciążliwości dla mieszkańców były jak najmniejsze - komentuje Krzysztof Kwarciak, radny Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Ulica Księcia Józefa ma zostać odnowiona na odcinku od granic miasta do ul. Szyszko-Bohusza. Koszt prac oszacowano na ok. 3,1 mln zł. Drogowcy wymienią asfalt, doświetlonych ma być 17 przejść dla pieszych.

Problem w tym, że trwa już przebudowa części ul. Królowej Jadwigi. Mieszkańcy obawiają się, że utrudnienia na obu drogach mogą doprowadzić do totalnego paraliżu na Zwierzyńcu.

- Remont ulicy Księcia Józefa został teraz zaplanowany, bowiem pojawiła się szansa pozyskania na to zadanie około 1,5 miliona zł. Pieniądze znalazły się w rezerwie rządu na 2021 rok i postanowiliśmy je wykorzystać - wyjaśnia Michał Pyclik z Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Plan był taki, by prace rozpoczęły się w połowie października i zakończyły w połowie grudnia tego roku. Wszystko wskazuje jednak na to, że roboty nie będą prowadzone od najbliższego weekendu. - Z Wydziałem Miejskiego Inżyniera Ruchu Urzędu Miasta Krakowa trwa dopracowywanie zmian dotyczących organizacji ruchu na czas prac - dodaje Michał Pyclik.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Ulica Księcia Józefa ma zostać odnowiona na odcinku od granic miasta do ul. Szyszko-Bohusza

Duże komplikacje zapowiadają się także w południowej część Krakowa. Urzędnicy niedawno ogłosili, że po Wszystkich Świętych rozpocznie się remont torowiska wzdłuż ul. Zakopiańskiej. Zakończenie prac zaplanowano w marcu 2022 r. W ramach inwestycji ma zostać m.in. wymienione torowisko na odcinkach od węzła Łagiewniki do centrum Solvay - w sumie ok. 2,5 km pojedynczego toru.

Na czas remontu wyłączony zostanie ruch tramwajowy, pojawi się autobusowa komunikacja zastępcza. - Dobrze, że ten remont zostanie przeprowadzony przed uruchomieniem nowej linii tramwajowej z Kurdwanowa do ul. Zakopiańskiej. W związku z budową tej trasy na ulicy Zakopiańskiej utrudniony jest jednak ruch dla aut. Ważne więc, by przebudowę torowiska na Zakopiańskiej rozpoczęto po zakończeniu prac drogowych, tak by do dyspozycji samochodów były po dwa pasy w każdym kierunku i autobusy nie stały w korkach - komentuje pan Marek, mieszkaniec Krakowa.

I tu pojawia się kolejny problem. W związku z budową Trasy Łagiewnickiej na odcinku ul. Zakopiańskiej ruch samochodowy odbywa się po jednej jezdni, tak by na drugiej z jezdni można było wykonywać prace związane z inwestycją. Przewidywano, że takie utrudnienia potrwają do listopada. Z powodu intensywnych opadów deszczu w wakacje przedłużyły się jednak prace związane z budową jednego z tuneli. - Z ul. Zakopiańskiej jest dojazd do budowy. To powoduje, że obecnie przewiduje się utrzymanie zwężeń na ulicy Zakopiańskiej do grudnia - przyznaje Krzysztof Migdał ze spółki Trasa Łagiewnicka.

Ogromne problemy komunikacyjne są także w północnej części miasta, gdzie powstaje linia tramwajowa Górki do Górki Narodowej, rozbudowywane są al. 29 Listopada i ul. Łokietka. W przypadku inwestycji tramwajowej szczególne utrudnienia są w rejonie ul. Pachońskiego i Opolskiej. Natomiast w związku z rozbudową wylotówki w kierunku Warszawy od 13 października zmieni się organizacja ruchu w rejonie skrzyżowania al. 29 Listopada i ul. Lublańskiej. W związku z tym wyłączony z ruchu będzie jeden z pasów (wewnętrzny) lewoskrętu z ul. Lublańskiej w al. 29 Listopada.

Utrudnienia są też we wschodniej części Krakowa, gdzie trwa przebudowa torowiska w ciągu al. Jana Pawła II i ul. Ptaszyckiego. W tym rejonie uciążliwości powoduje także rozbudowa ul. Klasztornej. Odpowiedzialny za to zadanie Zarząd Inwestycji Miejskich niedawno poinformował krakowian na Facebooku: „Powoli, powoli rozbudowa tej ulicy zbliża się do końca”. ©℗

Materiał Informacyjny Alior Bank

0010297639

Warszawa, 12.10.2021

Wyższy standard obsługi i innowacyjna przestrzeń – Alior Bank otwiera nowoczesny oddział w Miechowie

Alior Bank sukcesywnie modernizuje swoje oddziały i wprowadza najnowocześniejsze rozwiązania usprawniające obsługę klientów. 11 października br. w Miechowie została otwarta kolejna digitalowa placówka banku. Zmodernizowana przestrzeń, znajdująca się przy ul. Henryka Sienkiewicza 16, zaskakuje klientów wygodą, nowoczesnym wystrojem oraz rozwiązaniami ekologicznymi, a także zapewnia im jeszcze wyższy standard obsługi.

Placówka w nowej formule sprawia przyjazne i przytulne wrażenie, a jednocześnie kojarzy się z profesjonalizmem i budzącym zaufanie światem finansów. Dzięki innowacyjnemu zagospodarowaniu przestrzeni projekt całkowicie zmienia sposób kontaktu klienta z bankiem. Oddziały stają się łącznikiem pomiędzy światem online i offline oraz służą budowaniu relacji z klientami i poznawaniu ich potrzeb. W ten sposób Alior Bank chce być partnerem dla każdego, komu zależy na komfortowej i sprawnej obsłudze.

– *Choć klienci doceniają zwiększoną wydajność i wygodę usług online, wielu z nich preferuje tradycyjne spotkania w oddziale, jeśli chodzi o bardziej złożone transakcje i umowy. Zależy nam więc, aby w nowym formacie naszych placówek otrzymali pełne wsparcie bankierów, którzy dzięki dobrze zaprojektowanej przestrzeni będą mogli w pełni skupić się na profesjonalnym doradztwie z zakresu kredytowania czy zarządzania finansami. Nie mamy wątpliwości, że nasz odmieniony oddział pozwoli mieszkańcom Miechowa na jeszcze bardziej komfortowe korzystanie z usług bankowych* – mówi **Iwona Duda**, prezes Zarządu Alior Banku.

Nowocześnie zmodernizowana przestrzeń

Oddział Alior Banku w Miechowie został podzielony na trzy główne strefy, z których każda pełni odmienną rolę. Pierwsza, czyli strefa obsługi, obejmuje m.in. przestrzeń powitalną, gdzie na klientów czeka kawa i herbata z upraw ekologicznych oraz filtrowana woda. Następnie mogą oni przejść do wydzielonych stanowisk obsługowych, które dają poczucie komfortu oraz zapewniają dyskrecję.

Z kolei w strefie digital klienci wypróbują bankowość internetową i aplikację mobilną Alior Banku. Tu wsparcia udzieli im bankier, który nie tylko pomoże zalogować się do urządzeń, ale również przedstawi możliwości wspomnianych systemów.

Z myślą o komforcie klientów wydzielona została także strefa spotkań, zaprojektowana do rozmów sam na sam z bankierem. Wyciszone akustycznie pomieszczenia sprzyjają spotkaniom, które wymagają szczególnej prywatności. Szklane ściany gabinetów są natomiast przesłonięte grafiką uniemożliwiającą identyfikację przebywających w nich osób.

Oddział w zgodzie z naturą

Alior Bank stawia na efektywne oraz przyjazne dla społeczeństwa oraz środowiska procesy i wdrożenia. Z tego względu w oddziale zostały wykorzystane materiały i produkty od lokalnych dostawców, a duża część z nich została pozyskana z recyklingu. Przykładem są blaty wyprodukowane z przetworzonych kubków po jogurtach, a także tapicerki i sufity z materiału po

recyklingu butelek PET. Część wyposażenia została wytworzona z drewna z roślin szybkorosnących.

Co więcej, placówka została zaprojektowana tak, aby ograniczać zużycie zasobów, poczynając od redukcji drukowanych dokumentów po oświetlenie. Zamontowane w przestrzeni światła LED dopasowują natężenie światła do pory dnia. W oddziale można napić się filtrowanej kranówki – zarówno gazowanej, jak i niegazowanej, a akcesoria do serwowania napojów są w 100 proc. biodegradowalne.

Jedno miejsce, wiele możliwości

W oddziale Alior Banku przy ul. Henryka Sienkiewicza 16 w Miechowie oprócz kwestii związanych z finansami osobistymi, domowymi oraz firmowymi klienci mogą uzyskać również wsparcie w przypadku coraz bardziej popularnych usług pozabankowych. Dotyczy to na przykład złożenia wniosków w ramach programów – Rodzina 500+ oraz „Czyste powietrze”, który umożliwia klientom skorzystanie z dwóch kredytów – gotówkowego i ratalnego na wymianę starych pieców i montaż instalacji fotowoltaicznych. Wizyta w Alior Banku to także okazja do zapoznania się z nowoczesną ofertą odpowiadającą na potrzeby i najważniejsze wyzwania dla klientów. Wśród produktów znajduje się chociażby „Pożyczka Stabilna” z gwarancją stałej raty, nawet w przypadku zmian poziomu stóp procentowych czy usługi Alerty BIK, która ostrzega klientów przed próbami wyłudzenia ich danych.

Osoby, które odwiedzą oddział, będą miały także szansę zaznajomić się z możliwościami, jakie daje bankowość elektroniczna. – *Oddziały stacjonarne to nadal bardzo ważny kanał komunikacji z klientem, choć w ostatnim czasie nieco zmieniła się ich rola, jako że część usług bankowych przeniosła się do internetu. Zależy nam, aby towarzyszyć odbiorcom naszych produktów i usług w podróży ze świata offline do online. Eksperci placówki Alior Banku chętnie podpowiedzą im, jak wygodnie i bezpiecznie bankować przy użyciu nowoczesnych narzędzi* – podkreśla Iwona Duda.

Oddział Alior Banku przy **ul. Henryka Sienkiewicza 16** dostępny jest dla klientów od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30 do 16.30.

Alior Bank sukcesywnie modernizuje swoje oddziały i wprowadza najnowocześniejsze rozwiązania usprawniające obsługę klientów. Plan zakłada, że do końca 2022 roku zostanie otwartych 110 takich placówek **w całym kraju**.

eprasa.pl 59248e56c1

Zasłużony działacz „Solidarności” z wyrokiem za kłamstwo lustracyjne. Był agentem o ps. Marian

Sąd

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

Zasłużony działacz opozycji i małopolskiej Solidarności złożył w sądzie wniosek o autolustrację i nieoczekiwanie dla niego okazało się, że został uznany za agenta SB ps. „Marian". Mężczyzna odwołuje się od wyroku i Sąd Apelacyjny w Krakowie wypowie się w tej sprawie za tydzień.

82-letni Stanisław B. jest w gronie kilkudziesięciu osób, które uhonorowano tytułem i statuetką Zasłużony NSZZ Solidarność Regionu Małopolskiego. On otrzymał takie wyróżnienie pięć lat temu. Z uwagi na plotki dotyczące przeszłości postanowił wystąpić do sądu o tzw. autolustrację i 30 stycznia 2019 r. złożył oświadczenie lustracyjne, że nie był agentem tajnych służb.

Proces rozpoczął się rok później i nieoczekiwanie zakończył uznaniem, że lustrowany był jednak Tajnym Współpracownikiem SB ps. Marian. Na mocy orzeczenia lustrowany ma trzyletni zakaz pełnienia funkcji publicznych i wybieralności w wyborach.

Z ustaleń sądu wynika, że Stanisław B. w opozycji działał od lat 60. i był w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa. Na co dzień pracował na kolei, był przez SB rozpracowywany w ramach akcji ps. Ustawiacz, Zebranie i Aktywny. Był inicjatorem i działaczem NSZZ „Solidarność”, działał w Komisji Zakładowej NSZZ na Stacji Towarowej PKP Nowa Huta.

13 grudnia 1981 r. został internowany i trafił do więzienia w Nowym Wiśniczu, a potem do Załęża. Z zachowanych w IPN dokumentów wynika, że źle znosił internowanie, tym bardziej że żona na widzeniu powiedziała mu o chorobie małoletniego syna. Z zachowanej notatki wynika, że SB zwracała uwagę, że warto podjąć rozmowy operacyjne ze Stanisławem B. i taka się odbyła 4 stycznia 1982 r. Internowany mówił o sytuacji rodzinnej, złym stanie zdrowia syna, chęci, by przerwać internowanie. Esbek zanotował, że mężczyzna był rozmowny i załamany pobytem w Zakładzie Karnym.

FOT. ARCHIWUM
Krakowski sad uznał, że Stanisław B. był agentem służb PRL

W IPN są informacje, że 18. 01.1982 r. SB zarejestrowała Stanisława B. jako Tajnego Współpracownika ps. Marian i tego samego dnia zapadła decyzja o jego zwolnieniu z internowania. Trzy dni później podpisał tzw lojalkę, czyli zaniechanie wszelkiej działalności szkodliwej dla Polski i przestrzegania porządku prawnego, był wolny od 23 stycznia.

Po wyjściu, od lutego do kwietnia 1982 r., brał udział w 4 spotkaniach z funkcjonariuszem SB Franciszkiem W., czyli z tym samym, który przesłuchiwał go w trakcie internowania i wtedy namawiał do współpracy. Z notatek esbeka wynika, że mężczyzna przekazał mu informacje o możliwości stworzenia tzw. branżowych związków zawodowych na Stacji Towarowej PKP Nowa Huta, mówił o nastojach wśród kolejarzy i o nieprawidłowościach na tej stacji. Te informacje wykorzystano w meldunkach operacyjnych wysłanych do Departamentu II MSW.

Zdaniem sądu współpracę z SB lustrowany zakończył nie później niż 24 lipca 1984 ze względu na niechęć do jej kontynuowania. TW Marian zdjęto z ewidencji i akta trafiły do archiwum.

W trakcie procesu lustracyjnego mężczyzna zaprzeczał agenturalnej przeszłości. Zwolnienie z internowania przypisywał interwencji wujka żołnierza Alfreda P., który miał znajomości w szefostwie przewozów wojskowych i znał ludzi z SB. Potwierdził, że z inicjatywy Franciszka W. spotykał się z nim na dworcu i esbek fundował kawę, którą pili w budkach gastronomicznych. Informacji mu nie udzielał, a tylko rozmawiali. Pseudonimu sobie nie wybierał, ale faktycznie na drugie imię ma Marian.

Zdaniem sądu doszło do współpracy z SB i są spełnione wszystkie jej przesłanki, czyli był kontakt z organem bezpieczeństwa, Stanisław B. wiedział,że spotyka się z esbekiem, a te spotkania były świadome i tajne. Ze strony SB było operacyjne zdobywanie informacji, co owocowało meldunkami do MSW i współpraca agenta z SB materializowała się w konkretnych działaniach.

Zdaniem sądu fakt przystania na współpracę i decyzja komendanta MO z tego samego dnia o zwolnieniu Stanisława B. z internowania pozostają ze sobą w logicznym związku. - SB wykorzystała sytuację, w której się znalazł, fakt, że źle znosił izolację, chciał, by internowanie zostało zakończone, a dodatkowo jego małoletni syn był wtedy leczony - nie krył sąd.

W apelacji wnosi o zmianę wyroku i uznanie, że jego oświadczenie było zgodne z prawdą, czyli że nie współpracował z SB. Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłoszenie wyroku odroczył do 18 października. ©℗

Planowane są duże inwestycje kolejowe. Będzie więcej pociągów

Kolej

Marcin Banasik
marcin.banasik@polskapress.pl

W Małopolsce planowane są wielkie inwestycje kolejowe przy współpracy wojewody, marszałka parlamentarzystów i spółki Polregio. - Pozyskanie środków i skuteczna realizacja zapewni nam ok. 50 nowych pojazdów w Małopolsce - mówi prezes zarządu POLREGIO Artur Martyniuk.

W Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w poniedziałek odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwiązań Komunikacyjnych w Małopolsce. Tematem było przedstawienie i omówienie koncepcji rozwoju transportu kolejowego i wyzwań, jakie stoją przed województwem w związku z końcowa fazą remontów linii kolejowych w regionie.

- Mamy sporo pomysłów, jak usprawnić transport. W imieniu parlamentarzystów z Małopolski deklaruję, że robimy wszystko, by połączenia transportowe, w szczególności kolejowe, były jak najwygodniejsze dla mieszkańców naszego regionu - mówi poseł Arkadiusz Mularczyk, który przewodniczył spotkaniu.

Wojewoda Łukasz Kmita podkreślił, że wiele linii zostało już uruchomionych.

- Teraz przygotowujemy się do dużych inwestycji na naszym terenie o kluczowym znaczeniu dla całej Polski. Myślę tutaj o linii Podłęże-Piekiełko,. Wydawanie decyzji pozwalających na realizowanie takich inwestycji trwa często kilka miesięcy. Chcemy to przyśpieszyć powołując w naszym urzędzie zespół pracowników, którzy będą mieli za zadanie skrócić czas wydawania ważnych decyzji - mówi Łukasz Kmita.

Wicemarszałek Łukasz Smółka dodał, że inwestycje na kolei mają doprowadzić do tego, że pasażer podróżujący pociągami nie rozróżniał, którą spółką jedzie.

Prezes POLREGIO Artur Martyniuk zapewnił o współpracy z Kolejami Małopolskimi. - Aktualnie pomagamy Kolejom w utrzymaniu pojazdów. Sztuką jest kupić nowy pojazd i zapewnić jego utrzymanie, po to, żeby pasażerowie mieli komfortowe warunki - mówi Martyniuk. ©℗

„Polskie rezerwy złota” w krakowskim oddziale Narodowego Banku Polskiego. Cenny kruszec na wyciągnięcie ręki!

Kraków

Marek Długopolski
marek.dlugopolski@polskapress.pl

- Złoto od wieków wzbudzało emocje i pożądanie, świadczyło o prestiżu oraz bogactwie. Od stuleci jego zapasy decydowały również o stabilności systemu finansowego państwa - stwierdziła Katarzyna Basiak-Gała, dyrektor Narodowego Banku Polskiego Oddział Okręgowy w Krakowie, otwierając wczoraj wystawę „Polskie rezerwy złota".

Po tej niezwykłej, także pięknie zaaranżowanej ekspozycji, wędrować można na parę sposobów. Wybierając ścieżkę historyczną dowiemy się m.in., że symbol chemiczny złota, a więc „Au” pochodzi od łacińskiego słowa „aurum”, które oznacza „świetlisty wschód słońca”, na ziemię przybyło z... przestrzeni kosmicznej, a z jednej jego uncji - czyli 31,1035 g - możemy uzyskać drut o długości do 80 km!

W Sali Polskiej Krakowskiego Salonu Ekonomicznego NBP przy ulicy Basztowej (wejście od placu Jana Matejki), przypomniano również rok 1919, kiedy

FOT. JOANNA URBANIEC
„Polskie rezerwy złota" - wystawa w krakowskim oddziale NBP jest tak niezwykła, jak losy polskich zasobów cennego kruszcu

to Naczelnik Państwa Józef Piłsudski zaapelował o przekazywanie kosztowności, w tym srebra i złota, na rzecz Skarbu Narodowego.

Jakie były efekty tego apelu? „Ofiarność społeczeństwa sprawiła, że do momentu reformy walutowej w 1924 roku zgromadzono - wraz z zapasami bankowymi - 20 ton złota i 120 ton srebra jako „podkład Banku Polskiego dla przyszłej waluty złotowej” - przypominają w krakowskim oddziale NBP.

W tym miejscu wypada wspomnieć, że nazwę „złoty” dla nowej waluty Sejm uchwalił 28 lutego 1919 r., a do obiegu wprowadzono ją w 1924 r. Wartość 1 złotego odpowiadała wówczas 0,29 grama czystego złota.

Pod koniec sierpnia 1939 r. Bank Polski dysponował 79,5 t złota, które były wtedy warte 463,6 mln zł. W KSE NBP poznamy również fascynujące kulisy ratowania polskiego złota w 1939 r.

- Ekspozycja została podzielona na dwie części - historyczną i współczesną - przypomina dyrektor Katarzyna Basiak-Gała. - W części historycznej można odnaleźć informacje m.in. o złocie jako kruszcu inwestycyjnym. Z kolei w części poświęconej zagadnieniom współczesnym dowiemy się wszystkiego tego, co np. dotyczy rezerw złota w NBP.

Nie można też zapomnieć, że krakowski oddział jest jedynym miejscem w Małopolsce, gdzie można nie tylko zobaczyć 12,5 kg sztabę złota - o wartości około 3 mln zł - ale także jej dotknąć.

Wystawa jest tak niezwykła jak losy polskich zasobów złota. Będzie czynna do 25 października. Wstęp oczywiście wolny. „Polskie rezerwy złota” są więc na wyciągnięcie ręki!

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki
10.20 - Jolanta Kimner (86 l.)
11 - Teresa Książkiewicz (79 l.)
11.40 - Wojciech Kalicki (70 l.)
12.20 - Cecylia Kassolik (97 l.)
13 - Elżbieta Faliszewska (76 l.)
13 - Irena Pogonowska (102 l.)
13.40 - Jan Styczeń (88 l.)

Cmentarz Mydlniki
13 - Maria Pałka (79 l.)

Cmentarz Podgórski
11.30 - Miłosz Musiał (16 l.)

Cmentarz Prokocim
14 - Ludwik Pułka (84 l.)

Cmentarz Prądnik Czerwony
10.20 - Tadeusz Bugaj (63 l.)
11 - Adela Matuszek (90 l.)
11.30 - Andrzej Juszczyk (44 l.)
11.40 - Regina Machnik (92 l.)
12.20 - Marek Kubas (71 l.)
12.20 - Agnieszka Przybył (90 l.)
13 - Roman Kuraś (88 l.)
13 - Roman Pyszno (72 l.)
13.40 - Tadeusz Cholewa (75 l.)

Cmentarz Grębałów
11.40 - Henryka Duda (lat 86)
12.20 - Izabel Fox (lat 57)
13 - Michalina Minkowska (lat 103)
13.40 - Teresa Lech (lat 81)

eprasa.pl 59248e56c1

Ile żyje (i zarabia) kobieta, a ile mężczyzna w Małopolsce

Statystyka

Zbigniew Bartuś
zbigniew.bartus@polskapress.pl

39 lat ma dziś przeciętny mężczyzna w Małopolsce. To o dwa lata więcej niż pięć lat temu. U kobiet średnia wieku jest wyższa – sięga już blisko 42 lat (wzrost o niecałe 2 lata od 2015 r.), a to dlatego, że Małopolanki żyją statystycznie o prawie siedem lat dłużej. I jest ich w naszym regionie zdecydowanie więcej niż mężczyzn: na koniec 2020 roku różnica wynosiła dokładnie 100 tys. osób (Małopolanek było 1755 tys., a Małopolan - 1655 tys.). Zaś pracodawcy coraz częściej nie mogą znaleźć pracowników: na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada już aż 66 emerytów.

FOT. MICHAŁ GĄCIARZ

Kobiet jest w Małopolsce zdecydowanie więcej niż mężczyzn: na koniec 2020 roku różnica wynosiła dokładnie 100 tys. osób

Dane znaleźć można w opublikowanym właśnie przez krakowski Urząd Statystyczny opracowaniu „Województwo małopolskie w liczbach 2021". Okazuje się, że jedyną w miarę stałą rzeczą w Małopolsce jest… topografia. Najwyższym punktem Małopolski pozostają Rysy (2499 m), a najwyżej położonym stale zamieszkanym punktem - obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu (1985 m). Najwyżej położoną miejscowością jest przysiółek Głodówka we wsi Brzegi w Bukowinie Tatrzańskiej (1143 m), a najniżej leży przysiółek Nowa Wieś we wsi Słupiec w gminie Szczucin (160 m n.p.m.

Pogoda w Małopolsce nie jest, niestety, równie stała. W 2020 r. najcieplejszym miesiącem był u nas sierpień (średnia temperatura 19,7 st. C) przed lipcem (18,3) i czerwcem (17,4). Najzimniej było w styczniu (średnia 0,3 st.) i grudniu (1,3) oraz lutym (3,3). Najwięcej opadów odnotowano w maju (122,3 mm) i październiku (116,7) oraz w czerwcu i sierpniu (95 i 97 mm), a najmniej w kwietniu (13,6!) i styczniu (17,2) oraz listopadzie i grudniu (po 27).

Małopolska należy do bardzo wąskiego grona regionów Europy Środkowej, w których wciąż przybywa ludności. Na koniec 2020 r. mieszkało w naszym województwie 3.410 tys. osób, czyli o 37 tys. więcej niż w 2015. Mimo tragicznego żniwa covidu i rekordowej liczby zgonów niecovidowych, spowodowanych ograniczonym dostępem do opieki zdrowotnej, populacja Małopolski okazała się w ostatnim czasie bardzo stabilna, przede wszystkim za sprawą niespotykanego dotąd napływu osób z zewnątrz, zarówno z innych regionów (Śląsk, Świętokrzyskie, Lubelszczyzna), jak i zagranicy (Ukraina, Białoruś i ponad 100 krajów świata). W ciągu pięciu lat zwiększył się w naszym regionie udział mieszkańców wsi: stanowią oni obecnie blisko 52 proc. ogółu. To w sporej mierze efekt wyprowadzki krakusów do Zielonek, Zabierzowa, Wielkiej Wsi czy w okolice Wieliczki…

W Małopolsce żyje dziś nieco ponad 2 mln osób w wieku produkcyjnym (mężczyzn w wieku 15-65 i kobiet w wieku 15-60), czyli 60 proc. ogółu. To o ponad 50 tys. mniej niż 5 lat temu. Z 628 tys. do 707 tys. wzrosła natomiast liczba Małopolan w wieku poprodukcyjnym i zmalała szansa na ich zastąpienie przez kolejne pokolenia, bo młodych w wieku przedprodukcyjnym (0-14 lat) mamy tylko 652 tys.

Mocno wzrosła liczba Małopolan aktywnych zawodowo, czyli pracujących lub szukających pracy. W 2015 r. było to 1368 tys. osób, zaś w 2020 już półtora miliona. Stopa bezrobocia zmalała z 7,2 do 2,7 proc. Wciąż bardzo niska jest jednak w Małopolsce aktywność zawodowa kobiet: w całej populacji stanowią one większość (52 proc.), zaś w grupie aktywnych zawodowo - 44,6 proc. Głównym powodem jest niski wiek przechodzenia na emeryturę.

Do podjęcia pracy zachęcał nas wzrost płac, który okazał się w Małopolsce szybszy niż w pozostałej części kraju. Średnia pensja w 2015 r. wynosiła 3876 zł, a w 2020 - 5483 zł brutto, przy czym w informacji i komunikacji poszybowała z 6,9 tys. do 10 tys. zł, zaś w działalności profesjonalnej i naukowej z 6,3 tys. do 8,4 tys.

Na tym tle bardzo skromny musi się wydawać wzrost świadczeń emerytalnych i rentowych: w ZUS zwiększyły się one z 1939 zł w 2015 r. do 2352 w 2020, a w KRUS - z 1140 do 1341 zł brutto. Nawet trzynastki i czternastki ledwie rekompensowały coraz wyższy wzrost cen i opłat (wedle GUS wizyta u lekarza specjalisty kosztowała w 2015 r. średnio 80 zł, a w 2020 już ponad 140 zł, a ceny usług, np. fryzjerskich, podwoiły się; wywóz śmieci zdrożał o… 300 proc.).

W porównaniu z 2015 r. Małopolanie zawarli zdecydowanie - bo o ponad 3 tys. - mniej małżeństw (14.463 wobec 17.457); zdecydowanie przeważały tu pary w wieku 25-29 lat. Równocześnie jednak Małopolanie rzadziej się rozstawali: w 2015 r. było prawie 4,8 tys. rozwodów, a w 2020 – nieco ponad 3,8 tys.

Urodziło się nam w regionie trochę więcej dzieci (35.360 wobec 34.721 w 2015 r.), ale nie zrekompensowało to lawinowego wzrostu liczby zgonów (38.807 wobec 31.384 w 2015 r.).

Jak zawsze, urodziło się w Małopolsce trochę więcej chłopców (18,2 tys.) niż dziewczynek (17,1 tys.).

Z powodu kryzysu covidowego skróciła się dalsza długość życia zarówno Małopolanek (z 82,4 do 81,6), jak i Małopolan (z 75,1 do 73,8).

Więcej ludzi do Małopolski przyjeżdża niż z niej wyjeżdża. W 2020 r. było to - odpowiednio - 32,6 tys. i 28,6 tys., dzięki czemu mieliśmy spore dodatnie saldo migracji: przybyło nam 4 tys. osób. Co ciekawe, zawdzięczamy to w znacznej mierze krajom, do których Małopolanie dotąd masowo wyjeżdżali.

©℗

FOT. ARCHIWUM

Ścigany Wojciech Broda uchodził za ochroniarza „Małpy", szefa gangu Wielopole oraz jednego z trzech jego zastępców

Gangster z Wielopola nie zgłosił się do więzienia

Przestępczość

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

Wojciech Broda, jeden z liderów gangu skupionego wokół kantoru Wielopole, zniknął, gdy miał zapłacić 500 tys. zł grzywny i odbyć karę 10 lat pozbawienia wolności za udział w grupie przestępczej i przekręty finansowe. Jak podaje krakowski sąd, mężczyzna jest ścigany listem gończym od 31 lipca br.

W 2009 r. Brodzie uchylono areszt i od tego czasu odpowiadał z wolnej stopy. 30 marca tego roku Broda miał się stawić w zakładzie karnym do odbycia zasądzonej kary. Nie zjawił się. Od tego momentu jest nieuchwytny.

Jak wynika z listu gończego opublikowanego na stronie internetowej małopolskiej policji Broda ma wzrost około 185 cm, 50 lat, ciemne oczy. Ostatnio zamieszkiwał w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej 34. Za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie mu w ucieczce, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Gang powiązany z kantorem przy ul. Wielopole w Krakowie należał do najgroźniejszych grup przestępczych, powstał w 1998 r. i działał do 2006 r. Na jego czele stał Edward K. ps Małpa.

Pod pozorem działalności parabankowej gang pożyczał pieniądze biznesmenom pod zastaw należących do nich nieruchomości. Odsetki rosły tak szybko, że pokrzywdzeni nie byli w stanie spłacać długu i gang przejmował nieruchomości. Oporni byli zmuszani do tego siłą. Jak wyliczyła prokuratura, w ten sposób gang przejął kilkadziesiąt nieruchomości.

Proces Małpy i jego ludzi trwał wiele lat, ale wyrok był surowy: Edward K. dostał 10 lat więzienia i 800 tys. zł grzywny. Na skutek odwołania prokuratury Sąd Apelacyjny w Krakowie w br. jeszcze podniósł mu wymiar kary do 11 lat i 6 miesięcy.

Wyższy wyrok dostał Wojciech Broda (z 8 do 10 lat), Marian G. (z 4 do 5 lat i 6 miesięcy), notariusz Maciej K. (z 4 do 6 lat i 4 lata zakazu wykonywania zawodu) Wioletta K. (z 2 lat i 2 miesięcy do 4 lat). Drugi notariusz, Robert L., dostał 2 lata odsiadki.

Ścigany Wojciech Broda uchodził za ochroniarza Małpy i jednego z trzech jego zastępców. Opornych dłużników potrafił bić pałką na zapleczu kantoru, gdy spóźniali się ze spłatą należności. Za to został ukarany surową karą więzienia. ©℗

PROJEKT SPECJALNY 0310274068

WIELKA AKCJA GAZETY KRAKOWSKIEJ I DZIENNIKA POLSKIEGO

WSPIERAMY ZWIERZAKI
Nie kupuj. Adoptuj!

Dzięki wsparciu naszych Czytelników i Partnerów poprawimy los zwierząt w schronisku Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Krakowie przy ul. Rybnej

Szczegóły w serwisach
gazetakrakowska.pl
i dziennikpolski24.pl

PARTNER GŁÓWNY: Muszynianka
PARTNERZY AKCJI: GLOKER SERENADA UPM SERVICE FACTORY dafo Atlantic DAISY

eprasa.pl 59248e56c1

POWIAT KRAKOWSKI
Barbara Ciryt
tel. 603 333 589
krakowski@dziennik.krakow.pl

POWIAT WIELICKI
Jolanta Białek
tel. 509 428 298
wielicki@dziennik.krakow.pl

POWIAT MYŚLENICKI
Katarzyna Hołuj
tel. 503 078 361
myślenicki@dziennik.krakow.pl

PROSZOWICE, MIECHÓW
Aleksander Gąciarz
tel. 887 817 550
proszowicki@dziennik.krakow.pl

FOT. BARBARA CIRYT

Wola Filipowska

Kierowcy wjeżdżają za szlabany na torach

Mrugające czerwone sygnalizatory przed opadającymi zaporami kolejowymi nie powstrzymują kierowców w Woli Filipowskiej. Samochody pędzą na przejazd i zatrzymują się, gdy opadają na nie rogatki. Pojazdy zostają na torowisku. Monitoring PKP zarejestrował mnóstwo takich sytuacji. - Publikujemy ku przestrodze nagranie z niebezpiecznych zachowań kierowców na przejeździe kolejowo-drogowym - informują kolejarze z PKP Polskie Linie Kolejowe i prezentują nagrania na swoich stronach internetowych.
Nieodpowiedzialnych, zuchwałych jest wyjątkowo dużo. Ponad dwuminutowy filmik zmieścił 10 takich niebezpiecznych sytuacji. Kierowcy narażają się na śmierć, utratę zdrowia, zniszczenie pojazdów i wyłamanie szlabanów, ale narażają też na niebezpieczeństwo pasażerów pociągów i ich obsługę.
BARBARA CIRYT

Myślenice

Jedyny taki tydzień w roku

Dziś o godz. 17 w Muzeum Niepodległości odbędzie się wykład poświęcony Prymasowi Tysiąclecia, kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. To część obchodów rozpoczętego w niedzielę XXVIII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.
W sobotę w Domu Parafialnym wystąpi zespół Noro Lim i zaprezentuje nowy program „Rosarium Meum – Dla Ciebie, Matko", natomiast w niedzielę w tej samej sali widowiskowej odbędzie się XXIII Rejonowy Przegląd Pieśni Religijnej.
W ciągu tygodnia można odwiedzać dwie wystawy. Jedna z ekspozycji (malarstwo) znajduje się w Myślenickim Ośrodku Kultury i Sportu, a druga (płyty z muzyką sakralną) w restauracji Na Stradomiu.
KATARZYNA HOŁUJ

Wieliczka

Parkingowa samowola. Czas na debatę

Debata społeczna poświęcona nieprawidłowemu parkowaniu pojazdów na ulicach Sienkiewicza i Piłsudskiego oraz na Rynku Górnym, odbędzie się dziś w Kampusie Wielickim (godz. 16). Spotkanie - otwarte dla wszystkich - organizuje wielicka Policja. Omówione zostaną zagadnienia związane m.in. z „parkingowymi" zgłoszeniami i interwencjami w tych rejonach oraz zadaniami samorządów w zakresie organizacji ruchu drogowego.

Tomaszkowice

Podpowiedzą, jak zdobyć unijne fundusze

Konsultacje dotyczące unijnych dotacji, zaplanowano na 13 października w siedzibie Urzędu Gminy Biskupice. Specjaliści z Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Krakowie będą dyżurować tam w godz. 12-14.30. Wstęp wolny.

Antolka

Szkoła dołączyła do akcji „Pola Nadziei"

Społeczność SP w Antolce (gmina Książ Wielk) dołączyła do projektu Pola Nadziei, w porozumieniu z Hospicjum im. Bł. S. Bernardyny Jabłońskiej w Miechowie. W pierwszych dniach października zasadzono żonkile (na zdjęciu), wspólnie z przedstawicielem Hospicjum Kacprem Idzikiem, który opowiedział także o kampanii promującej wartość życia, symbolice tworzenia pól z żonkilami oraz idei hospicyjnej i wolontariacie. - Chcemy włączyć się w kampanię mająca na celu propagowanie idei wolontariatu, pomocy nieuleczalnie chorym oraz ich rodzinom. Chcemy, aby dzieci zauważyły, że pomaganie jest piękne, dodaje sił zarówno tym co pomagają, jak i tym którym się pomaga - zaznaczają pracownicy SP.
JOLANTA BIAŁEK

FOT. SP W ANTOLCE

Zbiorniki wody zabezpieczą dwie gminy powiatu wielickiego

Gdów
Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

150 m³ - taką pojemność będzie miał zbiornik na wodę budowany przy stacji uzdatniania wody w Cichawie w gminie Gdów. Inwestycja pozwoli poprawić „wodne bezpieczeństwo" także w sąsiedniej gminie Biskupice, która nie ma własnych studni głębinowych. W planach jest wykonanie jeszcze dwóch kolejnych zbiorników, mieszczących po 250 m³ wody - w Bilczycach i Jaroszówce.

FOT. URZĄD GMINY W GDOWIE
Budowa w Cichawie nowego zbiornika - o pojemności 150 m³ - potrwa do wiosny 2022 roku

Inwestycja w Cichawie, która poprawi zaopatrzenie w wodę w północnej części gminy Gdów - w 12 sołectwach - pochłonie 830 tys. zł. Gdowski Zakład Gospodarki Komunalnej pozyskał na wykonanie dodatkowego zbiornika wody 428,8 tys. zł dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Umowę o przekazaniu pieniędzy podpisano 24 września br.

Jak podaje Maciej Gibała z Urzędu Gminy w Gdowie, przedsięwzięcie to już ruszyło, a jego zakończenie jest planowane w lutym przyszłego roku. Żelbetowy zbiornik na wodę uzdatnioną zastąpi dotychczas pracujący stary, stalowy taki obiekt (o pojemności 75 m³).

To kolejna w ostatnim czasie rozbudowa infrastruktury wodociągowej przy stacji uzdatniania w Cichawie. Od 2018 roku powstały tam już zbiornik wody surowej oraz dwa nowe ujęcia wody. Dodatkowy zbiornik wody (250 m³) wykonano w tym okresie także w Gdowie.

Wójt Gdowa Zbigniew Wojas zaznacza, że zakończenie budowy będzie najprawdopodobniej równoznaczne z tym, że zniknie konieczność ograniczania dostaw wody w okresie letnim do gminy Biskupice.

- Ten problem wiązał się przede wszystkim z tym, że wody nie było gdzie gromadzić. By mówić o „wodnym zabezpieczeniu" rejonu na wiele lat, trzeba wykonać jeszcze zbiorniki wody w Bilczycach i Jaroszówce. Także na te inwestycje chcemy pozyskać dofinansowanie z programów unijnych - powiedział nam wójt Gdowa. ©℗

FOT. BARBARA CIRYT
Na koniec zabierzowscy samorządowcy uhonorowali zasłużonych dla miejscowego samorządu

30-lecie samorządu z medalami i sztandarem

Zabierzów
Barbara Ciryt
barbara.ciryt@polskapress.pl

W Zabierzowie świętowano 30 lat samorządności. Wspominano wójtów i przewodniczących Rady. Były informacje o inwestycjach, zasłużonych ludziach w gminie oraz o inwestycjach.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. w kościele parafialny pw. św. Franciszka z Asyżu. Tam został poświęcony sztandar Rady Gminy Zabierzów. A dalsze świętowanie zostało przeniesione do hali sportowej, gdzie samorządowcy wspominali czasy powstawania samorządu, organizowania się gminy.

Po wystąpieniu wójta Elżbiety Burtan oraz przewodniczącego Rady Henryka Krawczyka przyszedł czas na życzenia dla samorządu.

Na koniec zabierzowscy samorządowcy uhonorowali zasłużonych dla miejscowego samorządu okolicznościowymi medalami. A całą galę 30-lecia samorządu terytorialnego uświetniły występy muzyczne. ©℗

Gra terenowa - zmagania na szlakach, trudności i zagadkowe zadania

Geotyda w Czernej
Barbara Ciryt
barbara.ciryt@polskapress.pl

Geotyda to gra terenowa, której siódma edycja odbyła się w Czernej w gminie Krzeszowice. Przybyło prawie 90 osób - 23 drużyny trzy i czteroosobowe. Jak co roku ruszyli uczniowie klas mundurowych i młodzieżowych drużyn strażackich. Zwycięzcami zostali uczniowie-kadeci z LO w Wodzisławiu i Zespołu Szkół Powiatowych w Pszczynie. Uczestniczyła także młodzież z powiatu krakowskiego.

Zawody w formie zwiadu są organizowane w gminie Krzeszowice oraz Jerzmanowice-Przeginia przez Fundację Geotyda przy współpracy z Klasztorem Karmelitów Bosych w Czernej.

W ubiegłym roku główne trofeum przechodni miecz Fundacji Geotyda - trafił do grupy z powiatu krakowskiego - zdobyli go strażacy z młodzieżowej drużyny z Miłocic w gminie Słomniki. W tym roku miecz pojechał do województwa świętokrzyskiego. Odebrał go Krzysztof Łuszczki, dyrektor LO w Wodzisławiu - w imieniu swoich uczniów, którzy zadania Geotydy rozwiązali najlepiej.

- Trasa tegorocznych zawodów miała długość 25 km. Zwykle staramy się, żeby była to w przybliżeniu długości półmaratonu. Zawodnicy mają na przemierzenie jej 8 godzin, ale na szlakach są zadania do wykonania, a prawidłowe wykonanie zależy od odpowiedzi na przygotowane pytania. Połowa pytań jest podchwytliwych, dotyczy wymyślonych zdarzeń - zaznacza Krzysztof Bochenek, prezes Fundacji Geotyda.

Szef Fundacji Geotyda zaznacza, że na 15 pytań, które otrzymały drużyny zaledwie 7 było „prawidłowych" i każde zawierało tylko jedną poprawna odpowiedź. Uczestnicy otrzymywali różne wersje pytań z prawidłowymi i zmyślonymi odpowiedziami.

Organizacja Geotydy została dofinansowana przez Urząd Marszałkowski, a patronatem wydarzenie objęli: przeor Klasztoru Karmelitów Bosych w Czernej o. Paweł Hańczak; starosta krakowski Wojciech Pałka oraz burmistrz gminy Krzeszowice Wacław Gregorczyk. ©℗

eprasa.pl 59248e56c1

Smog powrócił. Norma przekroczona o prawie 500 procent

Małopolska Zachodnia
Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Tak złej jakości powietrza w tym sezonie grzewczym jeszcze nie było. W poniedziałek rano kontrolki wielu urządzeń monitorujących stężenie zawartości pyłów zawieszonych w powietrzu zapaliły się na czerwono. Najgorszej jakości powietrze było w Małopolsce Zachodniej. Normy dla PM 2,5 w Kalwarii Zebrzydowskiej zostały przekroczone o blisko 500 procent. Niewiele lepiej było w Oświęcimiu.

Bezwietrzna pogoda sprawiła, że nad wieloma miastami zalegała chmura szkodliwych związków chemicznych i pyłów. Pomimo że w Małopolsce od 1 stycznia 2023 r. zacznie obowiązywać zakaz użytkowania „kopciuchów", czyli kotłów bezklasowych, tempo wymiany starych pieców jest zbyt wolne. Jak informuje Polski Alarm Smogowy, w drugim kwartale tego roku w pierwszej 50 najaktywniejszych gmin składających wnioski do programu „Czyste Powietrze" nie ma żadnej z Małopolski. Najlepsza pod tym względem jest gmina Przeciszów (74. miejsce), której mieszkańcy złożyli 36 wniosków, co dało najwyższy przelicznik w stosunku do liczby gospodarstw domowych. Mieszka tam prawie 7 tys. ludzi, co daje ok. 1,5 tys. domów.

Niezależnie, czym ogrzewamy nasze domy i mieszkania, musimy liczyć się z wyższymi rachunkami. Gaz, węgiel, prąd, drewno, olej oraz ciepło z sieci podrożały. To sprawia, że wiele osób stara się dogrzewać domostwa spalając śmieci. Straż miejska oraz gminy już zapowiadają wzmożone kontrole. Strażnicy nie tylko będą zaglądać do pieców, ale także monitorować jakość powietrza z wykorzystaniem drona, jak to dzieje się m.in. w Tarnowie czy Chrzanowie.

Mieszkańcy mogą także zgłaszać swoje podejrzenia dotyczące spalania odpadów poprzez Ekointerwencje, czyli formularz dostępny na stronie ekomalopolska.pl. Za spalanie odpadów grozi mandat do 500 zł, natomiast straż miejska może również skierować wniosek do sądu i wówczas grzywna może wynieść do 5000 zł. ©℗

Z dwoma nożami na policjantów. Oskarżonemu grozi dożywocie

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Bochnia/Tarnów

Sąd Okręgowy w Tarnowie ustala przebieg policyjnej interwencji sprzed pięciu miesięcy w mieszkaniu na ul. św. Jana w Bochni. Zdaniem prokuratora atak na policjantów z dwoma nożami był próbą dokonania na nich zabójstwa. Oskarżony o to 32-latek zaprzecza. Przekonuje, że chciał dokonać samookaleczenia, żeby nie trafić na „dołek". Ale jednego z policjantów ranił.

FOT. ROBERT GĄSIOREK

Daniel B. został oskarżony o usiłowanie zabójstwa policjantów. 32-latek nie przyznaje się do winy

Do interwencji policyjnej doszło w mieszkaniu w bloku przy ul. św. Jana w Bochni tuż po długim majowym weekendzie. Funkcjonariusze zostali wezwani do awanturującego się 32-letniego Daniela B. Na miejsce skierowano patrol w składzie starszego posterunkowego oraz sierżanta. Z ustaleń śledczych wynika, że kiedy funkcjonariusze próbowali zatrzymać mężczyznę, 32-latek dokonał czynnej napaści. W jaki sposób?

- Poprzez wykonanie zamachu dwoma nożami o długości ostrza 13 cm oraz 12,7 cm, trzymanymi w obu dłoniach w kierunku szyi policjantów - precyzował prok. Marcin Staręga z Prokuratury Rejonowej w Bochni, odczytując akt oskarżenia.

W trakcie obezwładniania Daniel B. miał próbować zadać cios w brzuch posterunkowemu. Ten jednak wykonał unik i ostrze noża lekko zraniło w ramię jego partnera z patrolu.

Daniel B. przed Sądem Okręgowym w Tarnowie zaprzeczał wersji prokuratora i nie przyznał się do napaści na policjantów.

Gdy do mieszkania, w którym mieszkał z rodzicami, przyjechali mundurowi, sprawca zamieszania miał przebywać w swoim pokoju. Opowiada, że podszedł do niego jeden z funkcjonariuszy. - Spytał, czy będę spokojny, uderzył mnie dwa razy w twarz z otwartej dłoni i wyciągnął kajdanki. Zrozumiałem, że chce mnie wziąć na „dołek" - opowiadał w sądzie.

32-latek przekonuje, że chciał uniknąć policyjnego aresztu, więc poszedł do kuchni po dwa noże, by się nimi okaleczyć. A jednak wyszedł z nimi do przedpokoju, w którym stali policjanci. Wtedy jeden z nich użył wobec niego gazu pieprzowego i razem z drugim funkcjonariuszem obalili go na ziemię. Daniel B. jednym z ostrzy zranił się w nogę poniżej kolana. W sądzie tłumaczył, że chciał sobie przeciąć tętnicę.

Po całym zajściu Daniel B. został opatrzony na SOR-ze w bocheńskim szpitalu, a następnie trafił do policyjnego aresztu.

Prokuratura Rejonowa w Bochni postawiła mu zarzut usiłowania zabójstwa policjantów, kierowania wobec nich gróźb oraz znieważenia funkcjonariuszy na służbie. Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt, w którym oskarżony przebywa do dziś.

32-latkowi, który już w przeszłości był karany za naruszenie nietykalności policjantów, grozi nawet dożywotnie więzienie. ©℗

REKLAMA 0210286634

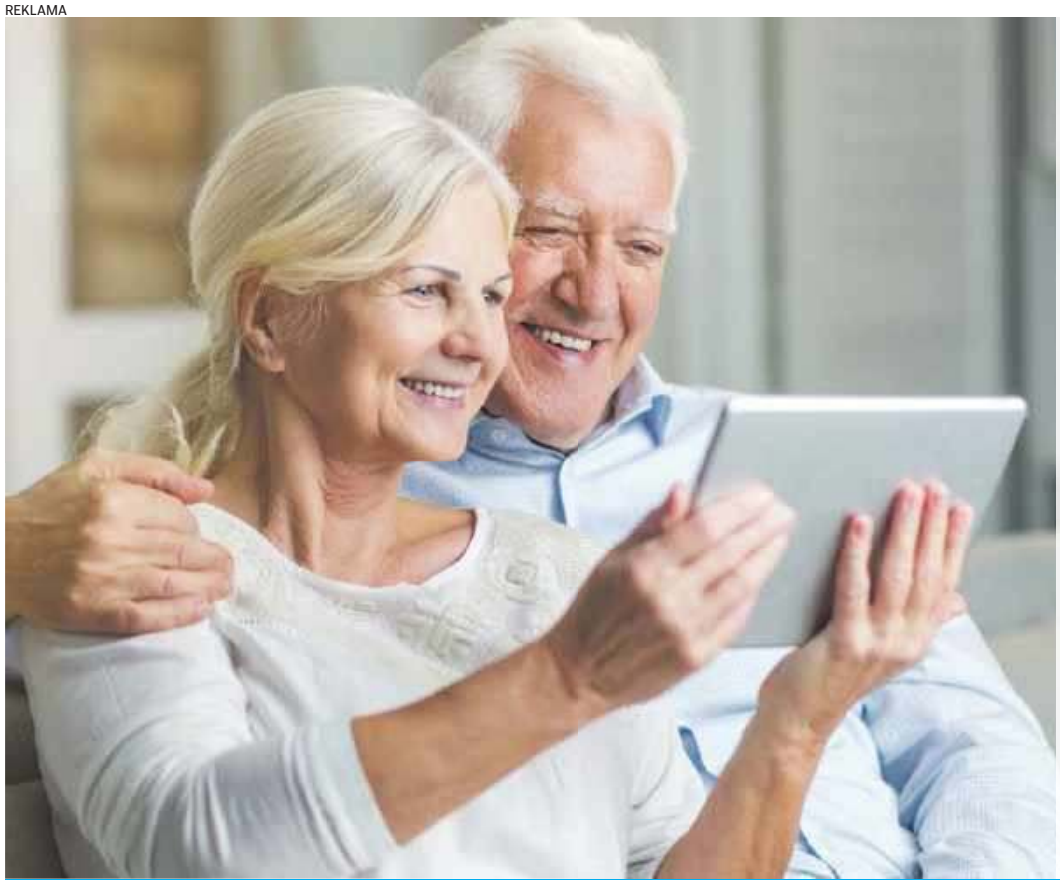

forum seniora w internecie

20 października, godz. 10.00

Bezpłatne spotkanie w internecie

Zapraszamy na stronę
www.dziennikpolski24.pl/forumseniora
- w programie wykłady ekspertów oraz odpowiedzi na najważniejsze pytania z zakresu szeroko pojętego zdrowia i odpoczynku osób starszych.
- zapisz się na bezpłatną konferencję i weź udział w konkursie z atrakcyjnymi nagrodami.

Szczegóły na
www.dziennikpolski24.pl/forumseniora

Goście Specjalni:
Jacek i Andrzej Zielińscy
- założyciele grupy Skaldowie

Patronat honorowy: JM Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr hab. Jacek Popiel; Marszałek Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski

Organizatorzy: Dziennik Polski, Gazeta Krakowska
Partner główny: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Partnerzy: Małopolska, Uzdrowisko Krynica-Żegiestów S.A. 1793, Wodociągi Miasta Krakowa 120 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia., Centrum Badań Klinicznych, Delavi

eprasa.pl 59248e56c1

Co w księgarniach dzieje się po zmroku? Można to sprawdzić

Wydarzenie

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Spotkania autorskie, warsztaty dla dzieci, koncerty i wydarzenia, którym w tym roku patronuje Stanisław Lem, książki z rabatem, premiery wydawnicze znalazły się w programie tegorocznej edycji Nocy Księgarni, która odbędzie się 22 października. W Krakowie w akcji weźmie udział szesnaście kameralnych księgarni i antykwariatów. Ze względu na ograniczenia pandemiczne, na część wydarzeń obowiązują zapisy.

- Większość małych księgarń dała sobie radę głównie dzięki stałym klientom. Przetrwaliśmy pandemię, ale nadal odczuwamy jej skutki - część klientów zamawia książki w internecie, część wybiera e-booki. Pandemia wyraźnie pokazała też, że czytelnicy cenią księgarnie jako miejsce, do którego można przyjść na dłużej, na warsztaty, spotkania autorskie, Dyskusyjne Kluby Czytelnicze. Oczywiście, uczestnicząc w tych wydarzeniach, chętnie kupują książki - mówi Paulina Bandura z Księgarni Pod Globusem.

Popołudnie, wieczór a przede wszystkim piątkową noc 22 października warto więc spędzić w księgarni, zwłaszcza, że w wielu z ich oprócz możliwości kupienia książki z rabatem, będą się odbywać spotkania autorskie, warsztaty, koncerty.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Wydarzeniu będzie towarzyszyć także KsiazkaNaTelefon.pl - kontynuacja kampanii promującej niezależne księgarnie

W 2019 roku do cyklu wydarzeń odbywających się po zmroku, dołączyła Noc Księgarni. W tym roku akcja odbędzie się po raz trzeci, w całej Polsce weźmie w niej udział ponad sto księgarni w pięćdziesięciu miejscowościach - autorskie, niezależne, kameralne, turystyczne, dziecięce, specjalistyczne, księgarnio-kawiarnie, klubo księgarnie i antykwariaty - zarówno dużych ośrodkach jak Kraków czy Warszawa, ale też mniejszych miejscowościach jak Brzeg Dolny czy Koluszki. Organizatorem wydarzenia jest dystrybutor książek OSD Azymut.

22 października w Krakowie na czytelników będzie czekało szesnaście kameralnych księgarni i antykwariatów, biorących udział w akcji, w których można będzie kupić książkę z rabatem i spotkać autorów,m.in. Księgarnia Pod Globussem, Massolit Books, Bonobo, Cafe NOWA Księgarnia, Kawiarnio-księgarnia NIĆ, antykwariat Suszek Books, Główna Księgarnia Naukowa, De Revolutionibus. Book&Cafe, Księgarnia Karakter.

- Przygotowaliśmy w Księgarni Pod Globusem dwa spotkania, o godz. 17.00 gościem będą Paweł Skawiński, współautor książki „Tatry. Przewodnik dla dużych i małych" były dyrektor TPN, przewodnik i ratownik górski, Anna Szarek, przewodniczka górska i Magdalena Petryna przewodniczka beskidzka, którzy będą opowiadać o tym, jak odpowiedzialnie wędrować po górach - mówi Paulina Bandura. - O 19.00 odbędzie się z kolei premiera książki Anny Kamińskiej „Kotański. Bóg Ojciec. Konfrontacja. Opowieść o legendarnym twórcy Monaru". Spotkanie poprowadzi Łukasz Wojtusik.

Dla najmłodszych Cafe NOWA Księgarnia na Zgody 7 przygotowała w piątek o 17.30 inspirowaną twórczością Stanisława Lema Kosmiczną Noc księgarń. Uczestnicy stworzą kosmiczne torby i plecaki. W Massolit Books na ul. Felicjanek 4 będzie można, szperając w regałach z książkami, posłuchać muzyki na żywo. Szczegółowy wykaz księgarni i program na stronie www.nocksiegarn.pl

Trzecia edycja Nocy Księgarń to także kilkanaście inicjatyw, które powstają we współpracy z partnerami festiwalu. Wspólnie z Literacką Podróżą Hestii festiwal przygotuje kolejną odsłonę cyklu Literatura migana - fragmenty książek nominowanych do pierwszej edycji nagrody przeczyta Krystyna Czubówna wspólnie z przedstawicielami Stowarzyszenia Tłumaczy Polskiego Języka Migowego. Fundacja Wisławy Szymborskiej zaprasza Noc u Wisławy - weekend u noblistki - będzie to nagroda w konkursie na limeryk Nocy Księgarń.

Wydarzeniu będzie towarzyszyć także KsiazkaNaTelefon.pl - kontynuacja kampanii promującej niezależne księgarnie. ©℗

75. urodziny Polskiego Wydawnictwa Muzycznego

Muzyka

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Podsumowując 75 lat swej działalności, Polskie Wydawnictwo Muzyczne zaprasza do Centrum Kongresowego ICE Kraków na spotkanie z muzyką na żywo, będące spojrzeniem wstecz i w przyszłość.

Od początku działalności celem PWM było zbliżanie ludzi poprzez muzykę - czy to w ramach działań edukacyjnych, czy przez ułatwianie dostępu do materiałów nutowych, czy wreszcie przez udział w kształtowaniu gustów i popularyzację tego, co w polskiej kulturze najlepsze. Nie bez powodu koncert jubileuszowy oficyny odbędzie się w Krakowie - to tutaj w 1945 roku Tadeusz Ochlewski zdecydował się otworzyć Polskie Wydawnictwo Muzyczne i dać początek jednej z najważniejszych obecnie polskich instytucji kultury.

FOT. NATALIA POPCZYK

Podczas koncertu w ICE Kraków zaśpiewa Igor Herbut z zespołu LemOn - tym razem kompozycje polskich klasyków

W środę 13 października pod Wawel zjadą artyści, którzy pochylili się nad kompozycjami niekwestionowanych autorytetów i wspólnie z publicznością będą świętować urodziny PWM, prezentując materiał wydany na wcześniej krążku „Great Encounters" czyli „Wielkie spotkania".

Podczas koncertu o tym wymownym tytule na jednej scenie wystąpią: znakomity skrzypek Adam Bałdych, przyciągający swoimi jazzowymi improwizacjami pianista Krzysztof Herdzin, wytrawny saksofonista Adam Pierończyk oraz Adam Sztaba - artysta balansujący na pograniczu gatunków, a wraz z nim gwiazda polskiej sceny rozrywkowej - wokalista Igor Herbut z grupy LemOn. Artystom towarzyszyć będzie AUKSO - Orkiestra Kameralna Miasta Tychy, prowadzona przez Marka Mosia.

Zabrzmią utwory słynnych polskich kompozytorów w reinterpretacjach współczesnych twórców, którzy wzięli na warsztat dzieła Wieniawskiego, Chopina, Paderewskiego, Moniuszki i Szymanowskiego.

- Pięciu gigantów polskiej muzyki rezonuje w myśli i w twórczej reinterpretacji znakomitych współczesnych twórców - komentuje dyrektor PWM, Daniel Cichy. - To wizytówka Wydawnictwa, które zajmuje się przeszłością, ale także w sposób twórczy wskazuje tropy do podjęcia na przyszłość.

13 października do dystrybucji trafi winylowa wersja płyty „Great Encounters". Te i inne wydawnictwa PWM będzie można kupić na stoisku w Centrum Kongresowym ICE. ©℗

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

KRAKÓW CAŁODOBOWE:
ul. Karmelicka 23 - tel. 12-631-19-80;
ul. Kronikarza Galla 26 - tel. 12-636-73-65;
ul. Kalwaryjska 94 - tel. 800-110-110
ul. Ćwiklińskiej 10 - tel. 12-658-10-01;
ul. Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 12-637-44-01;
ul. Wolska 1 - tel. 12-657-13-16
os. Centrum A bl. 4 - tel. 800-110-110
ul. Miłkowskiego 3/1 - tel. 12-268-99-88.
ul. Zielińska 3 - tel. 800-110-110
WIELICZKA: ul. Szpunara 17, tel. 12-278-52-54
TARNÓW: Plac Dworcowy 1 - tel. 14- 621- 01-01, ulica Lwowska - 14 -622- 28- 66
ZAKOPANE: Kamieniec 5 - tel. 18-206-80-56
OŚWIĘCIM: Więźniów Oświęcimia 7A - tel. 33-844-44- 40
NOWY SĄCZ: Młyńska 5 - tel. 800-110-110

POGOTOWIA

999 - całodobowy telefon alarmowy, wezwania do wypadków i innych sytuacji zagrażających życiu.
Transport medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, czynny całodobowo - tel. 12-42-22-999.
SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE/IZBY PRZYJĘĆ:
Szpital im. G. Narutowicza, Prądnicka 35-37, tel. 12-25-78-280 (lub 672);
Szpital Uniwersytecki, ul. Kopernika 50, tel. 12-35-16-601; **V Wojskowy Szpital Kliniczny,** ul. Wrocławska 1-3, tel. 12 6308 068 (lub 140);
Szpital im. L. Rydygiera, os. Złotej Jesieni 1, tel. 12-64-68-680;
Szpital im. S. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66, tel. 12-62-29-260 (lub 488);
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ul. Wielicka 265, tel. 12-658-20-11 (w. 1032, 1129, 1113);
Szpital MSWiA, ul. Galla 25, tel. 12-66-23-182;
Szpital im. J. Dietla, ul. Skarbowa 4, tel. 12-68-76-205;
Szpital im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80, tel. 12-61-43-060;
Szpital św. Rafała, ul. Bochenka 12, tel. (12) 650-08-18, 819;
Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel. (12) 619- 86 -13;**„FALCK"** - całodobowe wizyty domowe: tel. 196-75.
Szpital Powiatowy w Bochni - ul. Krakowska 31, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Chrzanowie - ul. Topolowa 16, tel. (32) 624-70-08, (32) 624-74-95
Szpital Specjalistyczny w Gorlicach - ul. Węgierska 21, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Limanowej - ul. Piłsudskiego 61, tel. (18) 330-17-95
Szpital św. Anny w Miechowie - ul. Szpitalna 3, tel. (41) 382-02-69
Szpital w Myślenicach - ul. Szpitalna 2, tel. (12) 273-03-64, (12) 273-02-17
Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu- ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu- ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu - ul. Wysokie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej- ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie - ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631- 51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach - ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem - ul. Kamieniec 10, tel. (18)201-60-15, wew. 100
Stomatologia - MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek-piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 12-413-71-33, czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-21.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 192-88 - poniedziałek - piątek, w godz. 10 - 22.
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 116-111.
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800-121-212.
Anonimowy Telefon o Przestępstwach „Powstrzymać Przemoc": 12-615-22-22.
Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie: 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 12-262-96-29 (w godz. 9 - 18).
ANONIMOWI NARKOMANI: w godz. 17-21, tel. 531-339-988.

INTERWENCYJNE

112 - Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej
997 - numer alarmowy policji
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ: bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b: 12-421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA Kraków: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21, sekretariat KM - tel. 12-412-89-09, 12-615-26-00, oficer dyżurny KM - tel. 997, dla telefonów komórkowych - tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM - tel. 12-615-19-97, bezpłatna infolinia - 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 12-385-32-00, 12-385-32-36, KP Myślenice - tel. 12-372-92-00.
Komenda Miejska Policji w Tarnowie
ul. Traugutta 4, tel. 14 628-2900
Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu
ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 84 75 280
Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu
ul. Grottgera 50, tel. 18 442 46 30
Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem
ul. Jagiellońska 32 , tel. 18 20 23 400
STRAŻ POŻARNA - telefon alarmowy - 998
Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, ul. Jagiellońska 32 , tel. 18 20 23 400
POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel. 12-421-92-82.
OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ, Kraków os. Krakowiaków 42 - tel. 12-425-81-70 (całodobowo). Bezpłatna pomoc psychologiczna, pedagogiczna i socjalna (8 - 20).
STRAŻ MIEJSKA KRAKÓW: telefon alarmowy - 986, numer telefonu, pod którym osoby niesłyszące przez SMS mogą zgłaszać interwencje: 515-251-986.
IZBA CELNA - tel. 800-060-000, 12-629-05-87 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - Kraków, ul. Rybna 3, tel. 12-429-74-72, 12-429-92-41.
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 12-421-77-72, 12-421-26-85 (Kraków, ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 8 - 16, wt. 10 - 18). **POGOTOWIE INTERWENCYJNE DS. ZWIERZYNY (DZIKICH ZWIERZĄT) W KRAKOWIE.** Mieszkańcy mogą zgłaszać konieczność interwencji za pośrednictwem policji, straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego pod nr tel. 12-616-59-99. **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** - Kraków: ul. Wielicka 28, tel. 12-616-57-13; powiat ziemski krakowski: al. Słowackiego 20, tel. 12-633-65-26.
Pogotowie energetyczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie ciepłownicze - 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne - 994
Pogotowie komunikacyjne - 995

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 118-913. **INFORMACJA KOLEJOWA:** rozkłady jazdy wszystkich przewoźników, ceny biletów itp. - 19-757. **Informacja MPK Kraków**- 19-150. PKS: 703-402-802; **Całodobowa Informacja Medyczna w Krakowie** - 12-661-22-40. **INFORMACJA SZPITAL UNIWERSYTECKI** - 12-424-70-00 (całodobowa). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, w Krakowie** ul. Kościuszki 23 - 12-421-85-25. **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 196-33, 196-88. **STOWARZYSZENIE POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH I KOLIZJACH DROGOWYCH „Alter Ego",** Kraków, ul. Beliny-Prażmowskiego 49a/2, tel. 12-418-90-00 lub 602-744-706
Infolinia Turystyczna - zapewnia informację turystyczną i pomoc w nagłych przypadkach związanych z np.: zaginięciem dokumentów, koniecznością znalezienia placówek medycznych, pomocy drogowej itp.
+48 222787777, +48 60859999

USŁUGI POGRZEBOWE

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
Ul. Bieżanowska 24, całą dobę, tel. 12-658-21-11.
Ul. Sieroszewskiego 5, całą dobę, tel. 12-686-61-45.
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel. 12-411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel. 12-656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 12-411-35-26, cm. Grębałów, tel. 12-645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel. 12-632-31-77. Czynne codz. w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godz. 8 - 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 12-411-45-02, 12-411-45-04.

eprasa.pl 59248e56c1

Praga
Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Po wyborach w Czechach możliwy paraliż polityczny. Co zrobi premier Babiš?

Czechom grozi polityczny paraliż. Prezydent w stanie ciężkim przebywa w szpitalu. Kto zatem zdecyduje o formowaniu nowego rządu?

Rosną obawy przed kryzysem politycznym w Czechach po tym, jak prezydent Miloš Zeman, sojusznik premiera Andreja Babiša, trafił do szpitala. Jest mało prawdopodobne, by był on w stanie pomagać w tworzeniu nowego rządu.

A chce go zbudować prawicowa koalicja SPOLU z Czeską Partią Piratów oraz ruchem Burmistrzowie i Niezależni (STAN). Wspólnie dysponowaliby większością w 200-osobowej niższej izbie parlamentu mając 109 głosów.

W wywiadzie dla portalu wPolityce.pl wiceszef naszego MSZ Paweł Jabłoński, komentując wyniki czeskich wyborów, powiedział: Mamy duże nadzieje na współpracę. Jeżeli ta zwycięska koalicja SPOLU będzie współtworzyć rząd, to liczymy na jeszcze intensywniejszą współpracę niż do tej pory.

Pytany, czy należy się spodziewać jakiegoś uspokojenia wokół elektrowni i kopalni Turów i być może porozumienia w tej sprawie, przyznał, że „za wcześnie, żeby o tym mówić". - Nie wiem też, jaki będzie kalendarz wydarzeń. Myślę, że generalnie w sprawach współpracy polsko-czeskiej możemy być dzisiaj optymistami - dodał.

Pozycja Babiša wyraźnie osłabła w niedzielę, gdy kamery uchwyciły Zemana - który obiecywał zrobić wszystko, aby utrzymać premiera na stanowisku - przewożonego karetką do szpitala kilka minut po spotkaniu obu panów w wiejskiej rezydencji głowy państwa, by omówić wyniki wyborów.

Miroslav Zavoral, szef centralnego szpitala wojskowego w Pradze, mówił, że prezydent został przyjęty z powodu „komplikacji towarzyszących przewlekłej chorobie" i dodał, że przebywa na oddziale intensywnej terapii. Czeskie media opublikowały filmy i zdjęcia Zemana, przewożonego do szpitala, prawdopodobnie nieprzytomnego, z ochroniarzem, który podtrzymuje jego głowę. Prezydentowi towarzyszyły żona i córka.

Spekulacje o zdrowiu 77-letniego Zemana, który porusza się na wózku inwalidzkim i cierpi na neuropatię oraz cukrzycę typu 2, skłoniły wielu do kwestionowania jego zdolności do wykonywania konstytucyjnego obowiązku zapraszania liderów partii do tworzenia rządu. Stan zdrowia prezydenta ma bezpośredni wpływ na losy Babiša, bo Zeman zapowiadał, że zaprosi lidera największej partii (czyli ANO) do utworzenia rządu, pomimo ogólnej porażki wyborczej. Partia premiera zdobyła 72 mandaty, o jeden więcej niż SPOLU, który jest sojuszem trzech partii: Obywatelskich Demokratów (ODS), Chrześcijańskich Demokratów (KDU-ČSL) i prounijnej Top 09.

FOT. JOE KLAMAR/AFP/EAST NEWS

Część politologów uważa, że epoka rządów premiera Babiša w Czechach dobiega końca. Nakładają się na nią kłopoty zdrowotne prezydenta Zemana

Nie brakuje głosów, że choć Babiš miałby problemy ze stworzeniem koalicji, mógłby wykorzystać bezkrólewie, podczas którego pełni funkcję premiera, starając się zachować władzę, dzieląc SPOLU oraz próbując zawrzeć porozumienie z jedną z jego partii składowych.

Pojawiły się postulaty, by parlament uznał Zemana za niezdolnego do pracy i tymczasowo przekazał jego uprawnienia premierowi i przewodniczącemu izby poselskiej. Ten ostatni - sojusznik Babiša - miałby pomagać w tworzeniu nowego rządu. Oczekuje się jednak, że opozycja zagłosuje na nowego przewodniczącego, gdy pod koniec miesiąca powstanie nowo wybrany parlament.

Jiří Pehe, politolog i szef Uniwersytetu Nowojorskiego w Pradze, mówi, że Czechy mogą popaść w kryzys polityczny. Ugrupowania opozycyjne zawarły pakt jedności, więc Babiš potrzebuje wparcia prezydenta. Wydaje się, że prezydent może nie być w stanie niczego zrobić przez jakiś czas - lub nigdy.

Petr Fiala, przywódca SPOLU, jest uważany za faworyta na stanowisko premiera. Poprosił on o spotkanie w poniedziałek z Zemanem, by omówić utworzenie koalicji rządowej. Prawdopodobnie do spotkania nie dojdzie.

Porażka Babiša nastąpiła po ujawnieniu szczegółów jego układu finansowego w Pandora Papers. Premier wykorzystał sieć firm offshore do zakupu rezydencji i innych nieruchomości na Riwierze Francuskiej w 2009 r.

Niektórzy komentatorzy ostrzegają, że Babiš może pozostać na stanowisku wiele miesięcy, zwłaszcza jeśli zdrowie Zemana się nie poprawi. Gdyby tak postąpił, mógłby rządzić do następnego roku - napisał David Klimeš na stronie informacyjnej Aktuálně. Koalicja pięciu partii ma przed sobą trudne zadanie, bo przecież powyborczy entuzjazm kiedyś opadnie.

Jiří Pehe, szef Uniwersytetu Nowojorskiego w Pradze i czeski politolog, ocenił wyniki jako triumf liberalnej demokracji i dodał , że oznacza to koniec ery postkomunistycznej.

Prawdopodobnie obserwujemy koniec ery Babiša w czeskiej polityce, a ponieważ został on w dużej mierze stworzony politycznie przez Miloša Zemana, ze złym stanem zdrowia Zemana prawdopodobnie patrzymy również na koniec jego epoki - powiedział Pehe. „Poskładałbym to w całość i powiedziałbym, że to koniec ery postkomunistycznej w czeskiej polityce. To prawdziwa zmiana.

Dwa ugrupowania opozycyjne powstały, ponieważ chciały mieć pewność, że liberalna demokracja nie będzie atakowana tak samo, jak na Węgrzech i w Polsce. Dlatego z pewnością nie idziemy w tym samym kierunku, co te kraje". ©℗

060220989
nasze komunikaty.pl

INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010284503
GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
prof. dr hab. n. med.
Daniel Zarzycki
Kraków, ul. Masarska 7/II
tel. 12 422 69 43, 12 411 54 88
Zakopane, ul. Jagiellońska 34
tel. 668 690 415, wtorek 15.30 - 17.00

REKLAMA 0010001241
GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
dr med. Antoni Widawski
KONSULTACJE ZABIEGI OPERACYJNE
Poniedziałek 9.00-18.00
czwartek 14.00-19.00
Kraków, ul. Krowoderska 17
Rejestracja tel.
12 307-44-44

REKLAMA 009973355
COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
EKG EKG wysiłkowe Holter Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (11–18)
012 636 44 22

REKLAMA 0010282833
Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
TÜV SÜD
SZEROKI ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH
ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH
ENDOSKOPIA PRZEWODU POKARMOWEGO
MAMMOGRAFIA, RTG, USG
MEDYCYNA PRACY
ul. BARSKA 12
12 266 96 65
12 266 50 62
ul. GRZEGÓRZECKA 67C
12 345 70 01 do 05
800 909 400
ul. ROGOZIŃSKIEGO 5
12 417 35 44
12 417 33 11

REKLAMA 0010273514

eprasa.pl 59248e56c1

Unijny trybunał zajmuje się skargą Polski i Węgier

Warszawa

Aleksandra Kiełczykowska
aleksandra.kielczykowska@polskapress.pl

W poniedziałek Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozpoczął rozpatrywanie skargi Polski i Węgier na mechanizm warunkowości.

Obrady TSUE w Luksemburgu rozpoczęły się w poniedziałek po południu i potrwają do dzisiaj. Skargę rozpatruje pełen skład, czyli 27 sędziów.

Skarga dotyczy mechanizmu warunkowości, czyli uzależnienia wypłat unijnych funduszy od kwestii praworządności w państwie. Oba kraje podnoszą, że mechanizm narusza artykuł 7 Traktatu o Unii Europejskiej, który jako jedyny - zdaniem polskiej strony - umożliwia ocenę, czy dane państwo przestrzega zasad praworządności.

Polski rząd argumentował, że zastosowane rozwiązania nie mają podstawy prawnej w traktatach i ingerują w kompetencje państw członkowskich. Podkreślał, że rozporządzenie w tej sprawie ma wiele dwuznaczności i że wątpliwości powinni rozstrzygnąć sędziowie Trybunału.

W obronie mechanizmu warunkowości stają Francja oraz państwa skandynawskie. Mechanizm został zawarty w projekcie finansowym na lata 2021-7.

Polski rząd uważa, że wypłata środków z budżetu Unii powinna być uzależniona wyłącznie od spełnienia warunków, które jednoznacznie wynikają z przepisów prawa. ©℗

REKLAMA 0010298443

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY SPYTKOWICE

o przystąpieniu do sporządzenia
zmiany miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego Gminy Spytkowice

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741 – tekst jedn. z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r., poz. 247 – tekst jedn. z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Spytkowice Uchwały Nr XXV/239/21 z dnia 19 maja 2021 r. w sprawie: zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Spytkowice uchwalonego Uchwałą Rady Gminy Spytkowice nr XVI/124/04 z dnia 12.02.2004 r. wraz ze zmianą podjętą Uchwałą Rady Gminy Spytkowice nr XII/86/11 z dnia 27 września 2011 r. i Uchwałą Rady Gminy Spytkowice nr XXIII/213/21 z dnia 25 stycznia 2021 r. oraz przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. zmiany planu.

Uchwała Rady Gminy Spytkowice dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie https://bip.malopolska.pl/ugspytkowice i siedzibie Urzędu Gminy Spytkowice.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją dotyczącą przedmiotowej sprawy oraz składać wnioski do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz wnioski i uwagi z zakresu ochrony środowiska.
Wnioski i uwagi można składać, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 listopada 2021 r.**, w formie korespondencyjnej na adres Urzędu Gminy Spytkowice, ul. Zamkowa 12, 34-116 Spytkowice, lub w formie elektronicznej, na adres: gmina@spytkowice.net.pl. Uwaga lub wniosek składany w formie elektronicznej nie wymaga podpisu elektronicznego. W temacie należy wpisać „zmiana planu miejscowego Spytkowice".

Wniosek lub uwaga powinny zawierać nazwisko, imię i adres Wnioskodawcy, adres do korespondencji oraz numer telefonu Wnioskodawcy, przedmiot wniosku lub uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Wójt Gminy Spytkowice.

Wójt Gminy Spytkowice

Klauzula informacyjna

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych z dnia 27 kwietnia 2016 (UE) 2016/679 dalej zwane RODO informuję, że administratorem danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Gminy Spytkowice jest Wójt Gminy, z siedzibą: 34-116 Spytkowice, ul. Zamkowa 12, woj. małopolskie. Pełna treść klauzuli informacyjnej zamieszczona jest pod adresem: http://www.spytkowice.net.pl/klauzula-informacyjna/.

Ustalenia koalicyjne. Będą nowi ministrowie

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Warszawa

W warszawskiej siedzibie Prawa i Sprawiedliwości trwały w poniedziałek rozmowy na temat planowanych umów koalicyjnych i wynikających z nich zmian w rządzie.

Zmiany w rządzie zapowiadane były przez Zjednoczoną Prawicę od czasu opuszczenia obozu rządzącego przez Porozumienie Jarosława Gowina. Wówczas rząd opuścił sam Jarosław Gowin oraz część jego współpracowników. Jednak większość wiceministrów wywodzących się z ugrupowania Gowina pozostała w Zjednoczonej Prawicy, przechodząc do klubu parlamentarnego PiS.

W poniedziałkowym spotkaniu władz Prawa i Sprawiedliwości uczestniczyli m.in. Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki oraz wiceprezesi ugrupowania. Jeszcze w piątek rzecznik rządu Piotr Müller stwierdził na antenie Polskiego Radia, że zmiany w składzie Rady Ministrów będą „kosmetyczne".

Lukę po partii Jarosława Gowina miała wypełnić m.in. Partia Republikańska założona przez europosła Adama Bielana, byłego polityka Porozumienia.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Partia Republikańska będzie mieć więcej swoich ministrów w rządzie, zapowiedział jej lider Adam Bielan

ODDZIELENIE RESORTÓW

SPORT I KULTURA

Resorty kultury i sportu połączyły się w marcu bieżącego roku. - Opowiadam się za tym, by sport był osobnym działem administracji państwowej, osobnym resortem - mówił Bielan w Radiu Zet. Dodał, że zmiany nie będą kosztowne, gdyż „gmach ministerstwa sportu i wszyscy urzędnicy, którzy tam pracują, to się nie zmieniło po włączeniu do MKiDN, więc tak naprawdę sport był oddzielnym działem administracji publicznej i będzie po prostu oddzielnym resortem".

Lider Partii Republikańskiej zmiany w rządzie zapowiadał w poniedziałek na antenie Radia Zet. - To wspólna decyzja oczywiście przywódców Zjednoczonej Prawicy, ale przede wszystkim, już w sensie technicznym, premiera i prezydenta, bo to premier wnioskuje do prezydenta i głowa państwa powołuje ministrów. Z ramienia Partii Republikańskiej w rządzie będą zasiadać dwaj politycy. Oprócz Kamila Bortniczuka będzie to Michał Cieślak, który już w tej chwili jest członkiem Rady Ministrów - przekazał Adam Bielan.

Michał Cieślak od 2020 roku jest ministrem-członkiem drugiego rządu Mateusza Morawieckiego. Bielan wskazał, że nadal będzie on ministrem bez teki w kancelarii premiera, w randze „ministra konstytucyjnego".

Adam Bielan dodał również w rozmowie, że Jacek Żalek pozostanie wiceministrem w resorcie do spraw funduszy i polityki regionalnej.

O tym, że politycy Partii Republikańskiej otrzymają stanowiska w rządzie, było wiadomo już wcześniej. W ubiegłą środę z Kamilem Bortniczukiem spotkał się prezydent Andrzej Duda. Po spotkaniu Kancelaria Prezydenta poinformowała w mediach społecznościowych, że polityk jest kandydatem na ministra sportu.

Adam Bielan przypomniał, że w poniedziałek wieczorem wszyscy parlamentarzyści z Partii Republikańskiej mieli się spotkać z prezydentem Andrzejem Dudą, który wcześniej miał wystosować oficjalne zaproszenie.

- Jesteśmy nowym podmiotem w koalicji Zjednoczonej Prawicy, która rządzi Polską. To jest naturalne, że pan prezydent chce poznać nasze plany polityczne. To jest coś normalnego, że prezydent prowadzi tego rodzaju dialog - mówił europoseł.

Adam Bielan wskazał, że on i Kamil Bortniczuk byli bardzo aktywni w kampanii reelekcyjnej Andrzeja Dudy. Wyraził przekonanie, że prezydent też o tym pamięta i zapewniał, że relacje obu polityków z głową państwa są „bardzo dobre, bardzo ciepłe". ©℗

Po manifestacji w Warszawie. Polacy różnią się w opiniach

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Opozycja mówi o sukcesie, politycy obozu rządzącego krytykują niedzielną manifestację w Warszawie zwołaną przez Donalda Tuska. Z sondażu wynika, że Polacy różnią się w opiniach na temat orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wyższości prawa polskiego nad unijnym.

Niedzielną manifestację na placu Zamkowym w Warszawie za sukces uznali politycy Koalicji Obywatelskiej. - Na placu Zamkowym w niedzielę widziałem tysiące młodych i starszych. Były razem Wolne Sądy, Strajk Kobiet, KOD i Akcja Demokracja. Marszałek z Wielkopolski, radni ze Świdnicy. Owsiak i Hołdys. Sąsiedzi z mojego bloku. Dziesiątki parlamentarzystów. Razem dla zostajemy w UE – napisał w mediach społecznościowych były szef MON Tomasz Siemoniak.

Organizatorzy i biuro Miasta Stołecznego Warszawy mówili o 80-100 tys. uczestników protestu na placu Zamkowym, jednak wątpią w to niezależni obserwatorzy. W kulminacyjnym momencie Strajku Kobiet jesienią ubiegłego roku organizatorzy mówili o 30 tysiącach uczestników. Teraz policja oszacowała ich liczbę na 20 tys.

- Polacy stawili się licznie w całej Polsce po pseudowyroku niby-Trybunału Konstytucyjnego, aby zaprotestować przeciwko polityce PiS, która prowadzi do polexitu! - stwierdził w TVP poseł Marek Sowa.

Politycy związani z rządem krytykowali z kolei organizatorów demonstracji. Paweł Kukiz stwierdził na antenie TVP, że prounijne demonstracje są jedynie polityczną zagrywką opozycji, chcącej w ten sposób budować poparcie w wyborach.

Dodał, że nie ma mowy o planach opuszczenia UE przez Polskę. - Gdyby nawet takie myśli były, to w pierwszej kolejności należałoby się odwołać do woli narodu. A sondaże mówią, że ponad 70 proc. ludzi chce pozostać w Unii Europejskiej. Dlatego ani planu, ani możliwości wyjścia z Unii nie ma. Natomiast Unia Europejska, według prawa, nie posiada instrumentów, by Polskę wyrzucić – mówił.

Rzecznik rządu Piotr Müller stwierdził, że osoby na niedzielnej manifestacji „zostały zgromadzone pod fałszywym hasłem". - Bo przecież o żadnym polexicie nie ma mowy, to co Donald Tusk mówi, to chyba jego doświadczenia osobiste z czasów, kiedy był przewodniczącym Rady Europejskiej – mówił w TVP1, przypominając, że gdy Tusk był szefem RE, Wielka Brytania opuściła UE.

Zdaniem Müllera, Donald Tusk zaraz „może być jak David Cameron, który sam wywoła ten temat". - Przynajmniej Cameron nie chciał wychodzić z Unii Europejskiej, to nie był jego cel, natomiast dla celów politycznych wywołał ten temat w Wielkiej Brytanii i się skończyło brexitem. Tak samo Donald Tusk w imię celów politycznych dzisiaj wywołuje temat polexitu, przecież nikt nie chce robić w tej sprawie referendum, bo zresztą ono byłoby przegrane i bardzo dobrze, w tej chwili nie ma żadnych nastrojów antyunijnych w Polsce – mówił.

Z sondażu dla „Rzeczpospolitej" wynika, że 43 procent Polaków uważa orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego ws. wyższości prawa polskiego nad unijnym za początek polexitu, a 45 procent nie zgadza się z takim stwierdzeniem. 12 procent nie ma zdania w tej sprawie.

eprasa.pl 59248e56c1

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Natalia Siwiec jest hipokrytką?

Celebrytka wrzuciła niedawno na Instagram swoje zdjęcie w wystawnym płaszczu ze skóry jagnięcia. Internauci zarzucili jej, że deklaruje, iż nie je mięsa, a nosi produkty ze skóry. - Jestem pescowegetarianką i nie noszę futer. Zwracam też uwagę na to, czy kosmetyki są cruelty free i to jedyne deklaracje, które komunikowałam. Produkty uboczne jedzenia mięsa nadal noszę, czyli np. buty skórzane, płaszcze, torebki czy kurtki – wyjaśniła celebrytka.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI

FOT. SZYMON STARNAWSKI

Barbara Kurdej-Szatan wygląda ekstra

Popularna aktorka lubi się dzielić emocjami w internecie. Niedawno napisała, że są takie dni, kiedy doskwiera jej brak formy po urodzeniu dziecka: „W niczym nie czuję się dobrze, bo mam wciąż okropne ciało po porodzie, brzuchol wystaje i w ogóle jest beznadzieja". Ale spuentowała: „Są dni w miesiącu, kiedy trochę nie panujemy nad emocjami… a dziś? Już jest lepiej i stwierdzam, że wyglądam ekstra".

Marcin Gortat nienawidzi kobiet

Słynny koszykarz udzielił niedawno wywiadu podcastowi Żurnalista. Zapytany o kobiety, walnął: - Nienawidzę kobiet, które zaczynają dzień od tego, że odpalają Instagram i wstawiają pierwszy post już, zanim pójdą do ubikacji czy zanim zjedzą śniadanie, to już post kręcą. Na koniec dodał: - Pan Bóg stworzył Instagram dla mężczyzn, żeby weryfikowali, kim są kobiety.

ZDROWIE

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Dominika Tajner miała nowotwór

Była żona Michała Wiśniewskiego obwieściła niedawno na Instagramie, że miesiąc temu wykryto u niej guza piersi. Celebrytka niezwłocznie poddała się operacji i w poniedziałek napisała do swych fanek: - Operacja się udała, cały potwór został usunięty, wyrzucony w siną dal.
I zaapelowała: - Zwracam się do wszystkich kobiet, żebyście się badały regularnie raz w roku! **(GZL)**

Krzyżówka nr 158

Poziomo:
3) potocznie o kuli ziemskiej,
6) Andrzej, reżyser filmu „Eroica",
11) miasto wojewódzkie z amfiteatrem,
12) lwowski ulicznik, łobuziak,
13) zwana świńską trawą,
14) przełożony zakonu,
15) film z Agnieszką Włodarczyk i Bogusławem Lindą,
16) proszek do prania,
17) składnik lekkich stopów,
18) w przysłowiu: góry przenosi,
19) kamień ozdobny jak tkanina,
21) oprawa obrazu,
23) personel sklepu samoobsługowego,
26) pokój w wiejskiej chacie,
27) ozdobna ścianka wieńcząca budynek,
30) informacja o trzęsieniu ziemi,
31) zbiór opowieści Christiana Andersena,
34) zajęcie przy arrasach,
38) dramat romantyczny Adama Mickiewicza,
39) imię autora „Dżumy",
40) dłoń zaciśnięta w pięść,
41) przysłowiowy skąpiec z Edynburga,
42) miejsce akcji serialu „Ojciec Mateusz".

Pionowo:
1) przypadek w deklinacji,
2) w parze z diamentem w tytule filmu Wajdy,
3) bada skorupę ziemską,
4) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
5) ptak wędrowny, bojownik,
6) włoski model sportowego samochodu,
7) pretensja, animozja, awersja,
8) dobierany do koloru koszuli,
9) zawody na jeziorze Malta,
10) duchowej nie ma w jadłospisie,
20) ciśnienie cieczy, napór,
22) kara za wykroczenie na drodze,
24) prążkowana tkanina,
25) narząd taki jak nerka,
28) wonna, pospolita trawa,
29) … zostały rzucone (wg Juliusza Cezara),
31) grzyb z klasy podstawczaków,
32) wiruje w awionetce,
33) książeczka na oceny żaka,
35) gumowy but,
36) sąsiadka Holenderki i Polki,
37) miłośnik wszystkiego, co piękne.

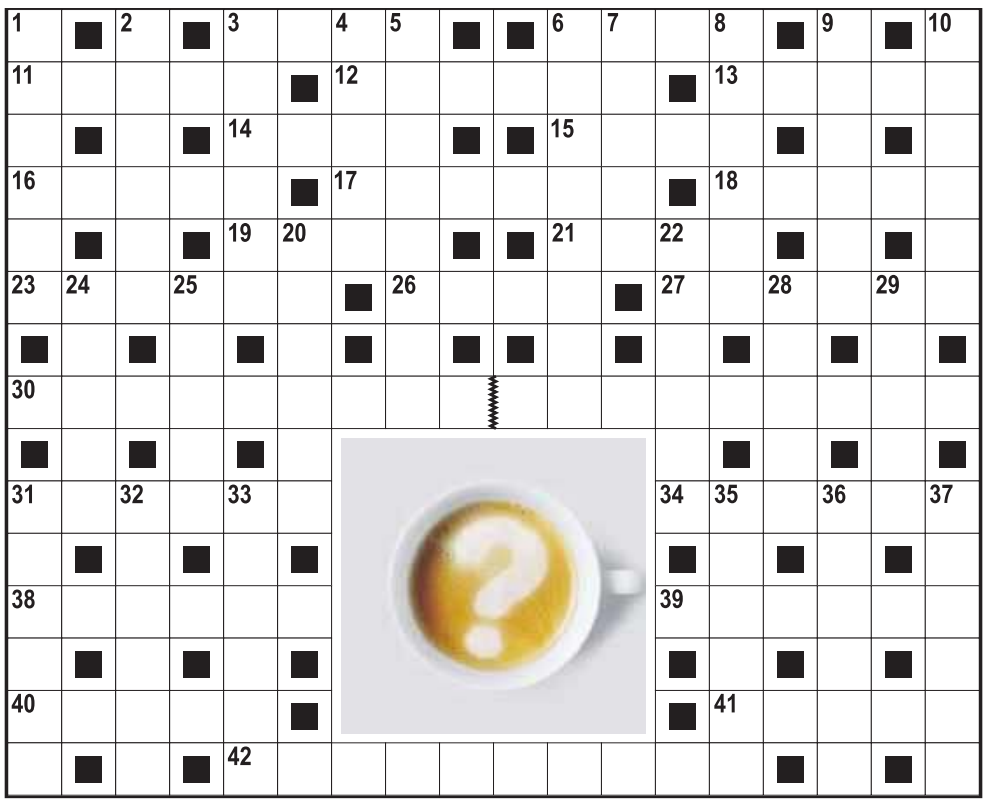

Rozwiązanie nr 157

S	T	A	R	Y	L	I	S	■	■	K	L	A	S	Z	T	O	R
■	E	■	O	■	E	■	T	E	L	L	■	W	■	J	■	Ś	■
F	A	N	D	A	N	G	O	■	■	E	W	A	F	A	R	N	A
■	T	■	A	■	O	■	S	Ł	Ó	J	■	N	■	W	■	I	■
K	R	A	K	E	R	S	■	Z	■	■	O	S	T	A	T	K	I
O	■	M	■	K	■	Z	Ł	Y	L	O	S	■	Ę	■	R	■	T
D	E	M	O	L	K	A	■	■	Ę	■	E	S	T	R	A	D	A
A	■	A	■	E	■	Ł	O	S	K	O	T	■	N	■	K	■	K
K	O	N	T	R	A								K	O	S	T	K	A
■	K	■	W	■	N								A	■	K	■	L	■
K	O	P	I	E	C								P	I	A	T	E	K
■	L	■	S	■	H								I	■	P	■	Z	■
P	I	E	T	R	O								T	R	I	U	M	F
■	C	■	E	■	I								A	■	E	■	E	■
L	A	U	R	■	S	Z	C	Z	E	G	Ó	Ł	■	C	Y	R	K	

TV HIT

DOKUMENT

Szetlandzkie wydry...

TVP 1 12:50
Losy dwóch młodych wydr, Lenny'ego i jego siostry, od narodzin na dzikich Szetlandach. Widzowie będą świadkami, jak matka uczy je pływania, łowienia ryb, łapania krabów i dbania o czystość futra.

FILM

Jak zostać królem

TVP 2 20:50
Anglia. Książę Yorku, Albert, syn króla Jerzego V, jąka się. Tymczasem pozycja obliguje go do publicznych wystąpień. Żona księcia szuka lekarza, który mógłby pomóc małżonkowi.

FILM

Zwyczajna dziewczyna

TVP KULTURA 21:30
Londyn, rok 1940. Catrin (Gemma Arterton) otrzymuje wymarzoną pracę w wytwórni filmowej. Szybko okazuje się, że zakres obowiązków jest ograniczony, a jej zadaniem jest wymyślanie kobiecych dialogów.

FILM

Jack Ryan: Teoria chaosu

POLSAT 22:05
Jack Ryan (Chris Pine) pracuje w CIA jako analityk. Mężczyzna zostaje wysłany z misją do Moskwy. Odkrywa, że biznesmen planuje przeprowadzić atak na Stany Zjednoczone.

MIGAWKI

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Ta arystokratyczna para to tylko smaczne ciasto zaprezentowane na festiwalu kulinarnym The Cake & Bake Show w Londynie. Można komentować rozmaite dziwactwa, ale najchętniej użylibyśmy opisanych przez Jędrzeja Kitowicza XVII-wiecznych pączków, którymi można było wybić oko

DZIENNIK POLSKI

DZIENNIK POLSKI
www.dziennikpolski24.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A
12 688 85 60
e-mail: sekretariat@dziennik.krakow.pl
Redaktor naczelny
Wojciech Mucha, tel. 12 688 84 60,
wojciech.mucha@polskapress.pl
Zastępca redaktora naczelnego
Marcin Mamoń, marcin.mamon@polskapress.pl

DZIAŁY:

Wydarzenia, Kraków, kultura
Piotr Rąpalski, 12 688 84 51,
piotr.rapalski@polskapress.pl

Magazyn
Katarzyna Kachel,
katarzyna.kachel@polskapress.pl

Sport
Krzysztof Kawa 12 688 85 80,
krzysztof.kawa@polskapress.pl

Serwisy internetowe
Angelika Nęcka 12 688 84 89,
angelika.necka@polskapress.pl

REDAKCJE LOKALNE
Nowy Sącz Janusz Bobrek
ul. Jagiellońska 16, 18 448 92 16, 12 688 84 55
janusz.bobrek@polskapress.pl
Oświęcim Małgorzata Gleń
Rynek Główny 1, 33 482 49 02, 12 688 84 75,
małgorzata.glen@polskapress.pl
Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 14 689 11 39, 12 688 84 65,
andrzej.skorka@polskapress.pl
Zakopane Łukasz Bobek
797 607 810, lukasz.bobek@polskapress.pl
Gorlice Agnieszka Nigbor-Chmura
ul. 3 Maja 10, 18 448 92 06, 12 688 84 35
agnieszka.nigbor@polskapress.pl
BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 06, reklama.krakow@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 44, aneta.jagus@polskapress.pl
DZIAŁ PROMOCJI
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 85 30,
BIURO PRENUMERATY
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 312 53 88 w godz. 10-15
DZIAŁ KOLPORTAŻU
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40, dystrybucja.krakow@polskapress.pl
Wydawca:
Polska Press Sp. z o.o.Ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa Tel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10
Prezes oddziału w Krakowie
Grzegorz Nowosielski

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Tomasz Przybek
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Maciej Kossowski,
Członek zarządu Miłosz Szulc

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

eprasa.pl 59248e56c1

Jak dbać o panele fotowoltaiczne, aby pozostały wydajne i działały długo?

Fotowoltaika

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Według szacunków Ministerstwa Klimatu i Środowiska do końca 2021 r. w Polsce będzie działać już blisko milion instalacji fotowoltaicznych. Nie każdy jednak wie, jak często należy robić przeglądy fotowoltaiki oraz kiedy ją czyścić.

Art. 62 Prawa budowlanego nakazuje dokonywanie przynajmniej raz na 5 lat kontroli instalacji elektrycznej w domu, co obejmuje również fotowoltaikę. Obowiązkowe jest sprawdzenie „stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów". Według ekspertów najlepiej jest jednak przeprowadzać kontrolę co roku.

Przeglądu można dokonać w dowolnym momencie. Należy do tego zatrudnić fachowca, który obejrzy instalację, dokona pomiarów kontrolnych i sprawdzi zabezpieczenia. - Przeprowadzana jest też kontrola konstrukcji wsporczej i elementów mocujących pod kątem stabilności i wytrzymałości oraz ewentualnych śladów korozji i innych uszkodzeń - dodaje Agnieszka Kamińska-Strzelec, szefowa Działu Serwisu Edison Energia.

Koszt przeglądu waha się na ogół od kilkuset do około 1000 zł. Cena zależy m.in. od wielkości i mocy instalacji. Fachowcowi płaci się też z reguły za dojazd.

Czy fotowoltaikę trzeba myć?

- Jeżeli inwestor mieszka przy ruchliwej drodze gruntowej, to po lecie z małą ilością opadów atmosferycznych warto przemyć panele w okresie jesiennym, aby zapewnić jak największy uzysk - radzą eksperci Edison Energia.

W większości przypadków mycie nie jest konieczne - panele są nachylone, więc zanieczyszczenia zwykle zmywa deszcz. Czasem jednak usunięcia wymagają na przykład zaschnięte ptasie odchody, gałązki czy liście.

Ponieważ chodzi o prace na wysokości i przy urządzeniach elektrycznych, do mycia fotowoltaiki również warto zatrudnić fachowca.

Dobrze jest upewnić się, że zna on podstawowe zasady bezpieczeństwa i będzie się do nich stosował. Najważniejsze z nich to:

- odpowiednie zabezpieczenie przed upadkiem podczas prac na dachu,
- unikanie szorstkich gąbek czy szczotek, które mogą porysować panele,
- unikanie zbyt mocnego ciśnienia wody (np. z myjki ciśnieniowej),
- niestosowanie silnych detergentów, które mogłyby zaszkodzić urządzeniom.

Warto pamiętać, że czyszczenie paneli jest opcjonalne, ale przeglądy instalacji trzeba przeprowadzać - rezygnacja z nich oznacza nie tylko złamanie prawa, ale też narażenie się na awarie, a w skrajnych przypadkach nawet zagrożenie pożarem.

©℗

REKLAMA 0010288624

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Prądnik Czerwony"

31-416 Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67

ogłasza

PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY

na wykonanie w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Prądnik Czerwony" w Krakowie niżej wymienionych prac:

1. **Wykonanie instalacji ciepłej wody użytkowej wraz z remontem instalacji gazowej w budynkach przy ulicy Majora 7, Majora 9, Promienistych 11, Powstańców 26, Bitschana 2 w Krakowie.**
2. **Wykonanie robót remontowych ogólnobudowlanych wraz z robotami towarzyszącymi w obiektach budowlanych.**
3. **Roboty brukarskie i drogowe.**
4. **Przeprowadzenie 5-letniej kontroli stanu technicznego obiektów budowlanych.**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można nabyć w cenie 100 zł plus VAT w KASIE Spółdzielni przy ul. Dobrego Pasterza 67 w pokoju nr 5 (wejście od ul. Łepkowskiego od strony dziedzińca) od dnia **19.10.2021 r. w godz. 9.30 - 13.00**, z wyjątkiem poniedziałku i czwartku.

Telefon kontaktowy 12 411 39 38, 12 411 89 80 - Dział Techniczny.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem **„Przetarg na wykonanie prac nr ..."** do dnia **19.11.2021 r. do godz. 12.00** w siedzibie Spółdzielni do skrzynki korespondencyjnej umieszczonej obok KASY.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w dniu **22.11.2021 r. o godz. 9.00,** rozstrzygnięcie przetargu nastąpi do dnia **20.12.2021 r.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, przeprowadzenie dodatkowych rokowań z oferentami, zamknięcia przetargu bez dokonania wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0010296245

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Prądnik Czerwony" w Krakowie,
31-416 Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67
ogłasza
przetarg nieograniczony, dwuetapowy
na ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienie jego własności
następujących lokali mieszkalnych w S.M „Prądnik Czerwony"

1. ul. Strzelców 21/3 parter – pow. 59,00 m2, 3P, K, Ł, WC, PP
Stawka wywoławcza za 1 m2 wynosi 6 560,00 zł
Wadium: 19 350,00 zł
Opłata z tytułu wykupu gruntu – 11 840,47 zł
Mieszkanie można oglądnąć w dniu 25.10.2021 r. w godz. 10:00-10:45
2. ul. Powstańców 42/20 II p – pow. 32,50 m2 , P, K, Ł, PP
Stawka wywoławcza za 1 m2 wynosi 6 880,00 zł
Wadium 11 180,00 zł
Grunt nie wykupiony, obowiązek zapłaty opłaty przekształceniowej zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Mieszkanie można oglądnąć w dniu 25.10.2021 r. w godz. 10:00-10:45
3. ul. Powstańców 26/243 parter – pow. 51,68 m2, 3P, K, Ł, WC, PP
Stawka wywoławcza za 1 m2 wynosi 6 510,00 zł
Wadium: 16 820,00 zł
Grunt nie wykupiony, obowiązek zapłaty opłaty przekształceniowej zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Mieszkanie można oglądnąć w dniu 25.10.2021 r. w godz. 11:00-11:45
4. ul. Łepkowskiego 12/20 VI p – pow. 32,51 m2, P,K,Ł,PP
Stawka wywoławcza za 1 m2 wynosi 7 850,00 zł
Wadium: 12 750,00 zł
Opłata z tytułu wykupu gruntu – 7 584,40 zł
Mieszkanie można oglądnąć w dniu 25.10.2021 r. w godz. 11:00-11:45
5. ul. Strzelców 9A/47 III p-pow. 32,17 m2, P,K,Ł,PP
Stawka wywoławcza za 1 m2 wynosi 8 040,00 zł
Wadium: 12 950,00 zł
Opłata z tytułu wykupu gruntu – 732,99 zł
Mieszkanie można oglądnąć w dniu 25.10.2021 r. w godz. 12:00-12:30

1) Przetarg dwuetapowy nieograniczony – ofertowo-licytacyjny odbędzie się na następujących zasadach:
a) Oferty pisemne należy składać na dziennik podawczy w siedzibie SM przy ul. Dobrego Pasterza 67 w Krakowie lub elektronicznie na adres e-mail sekretariat@pradnikczerwony.pl w terminie **do dnia 26.10.2021 r. do godziny 15:00**
b) Oferta powinna zawierać:
- wypełniony i podpisany formularz oferty ze wskazaniem proponowanej ceny za 1 m2 lokalu.
- oświadczenie o zapoznaniu się z treścią ogłoszenia oraz regulaminem przetargu
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby postępowania przetargowego.
- pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego, jeśli w przetargu uczestniczy pełnomocnik.
- oświadczenie o braku zobowiązań finansowych wobec SM „Prądnik Czerwony".
Formularze oświadczeń znajdują się na stronie internetowej www.pradnikczerwony.pl w zakładce Przetargi na lokale mieszkalne.
c) Pierwszy etap przetargu (otwarcie kopert) odbędzie się **w dniu 28.10.2021 r. o godzinie 10:00** w siedzibie Spółdzielni.
d) Do drugiego etapu zakwalifikowanych zostanie co najmniej dwóch oferentów, którzy spełnili warunki formalne i zaoferowali najwyższą cenę nabycia za konkretny lokal.
e) Termin drugiego etapu przetargu (licytacji) zostanie ustalony po zakończeniu pierwszego, o czym osoby zakwalifikowane zostaną poinformowane indywidualnie przez Spółdzielnie. Pozostałym oferentom zostanie zwrócone wadium do 3 dni roboczych od zakończenia pierwszego etapu.
f) W drugim etapie przetargu (licytacja) ceną wywoławczą jest najwyższa z zaoferowanych cen dla danego lokalu.
2) Wadium należy wpłacać **do dnia 26.10.2021 r. na konto Spółdzielni nr 37 1020 2906 0000 1402 0014 3081.** Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku Spółdzielni.
3) Wpłacone przez uczestników wadium zostanie zwrócone do trzech dni roboczych po zakończeniu postępowania przetargowego, a wadium wygrywającego zostanie zaliczone na poczet wylicytowanej kwoty.
4) Wygrywający zobowiązany jest w terminie 30 dni roboczych od zakończenia postępowania przetargowego wpłacić wylicytowaną kwotę oraz koszty wyceny lokalu i ogłoszenia, jak również złożyć deklarację członkowską pod rygorem utraty wpłaconego wadium oraz utraty prawa do zawarcia aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności.
5) Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.
6) Regulamin przetargu oraz dokumenty niezbędne do pierwszego etapu przetargu są dostępne na stronie internetowej Spółdzielni www.pradnikczerwony.pl Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel.: 12 411-89-80, 12 411-39-38 wew. 3 w godzinach pracy Spółdzielni.

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

JEDNOPOKOJOWE

BRACIA-SADURSCY.PL Prądnik Czerwony, Młyńska, 27 m^2, 290.000 zł, ustawne. 510-131-177

DWUPOKOJOWE

43M^2, 2 pok, Krupnicza. 661-810-372.

BRACIA-SADURSCY.PL N. Huta, os. Kazimierzowskie, 43 m^2, 454.000 zł, do wejścia, 503-780-786

CZTEROPOKOJOWE

113M^2 4-pok. Krupnicza. 661-810-372.

POŚREDNICTWO

RE/MAX-DUO-MIĘDZYNARODOWE
Biuro Nieruchomości, Kraków
122551713, www.remax-polska.pl/duo

Czytaj
„DZIENNIK POLSKI"
w Internecie
wejdź na
www.dziennikpolski24.pl
i wiesz więcej

eprasa.pl 59248e56c1

Prawo

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Zasiedzenie nieruchomości. Po ilu latach uzyskuje się prawo własności?

Zasiedzenie nieruchomości polega na uzyskaniu prawa własności do niej po upływie określonego czasu. Pozwala to uporządkować sytuacje, gdy o mieszkanie, dom czy działkę w praktyce użytkuje inna osoba niż faktyczny właściciel. Zasiedzenie następuje automatycznie po spełnieniu określonych warunków.

Zasiedzenie następuje po 20 lub 30 latach nieprzerwanego, samoistnego posiadania nieruchomości. To, który z okresów bierze się pod uwagę, zależy od zachowania osoby, która dokonała zasiedzenia. Jak podaje art. 172 Kodeksu cywilnego:

§1. Posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie).

§2. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Dobra czy zła wiara?

O dobrej wierze mówi się wtedy, gdy osoba użytkująca nieruchomość mylnie sądziła, że faktycznie jest jej właścicielem. Może np. chodzić o sytuację, gdy ktoś przez 20 lat zamieszkiwał działkę otrzymaną od rodziców, traktując ją jak swoją, po czym odkrył, że nie dopełniono formalności i działka wciąż do rodziców należy. Chodzi zatem o autentyczną pomyłkę bez intencji oszukania kogokolwiek.

Z kolei o złej wierze można mówić, gdy ktoś doskonale wiedział, iż korzysta z cudzej nieruchomości, ale nic z tą wiedzą nie zrobił. Będzie więc chodziło np. o celowe użytkowanie cudzej działki bez wiedzy właściciela, by dzięki zasiedzeniu przejąć ją na własność po 30 latach. W razie wątpliwości to sąd rozstrzyga, czy nieruchomość zasiedziano w dobrej, czy w złej wierze. Na ogół zakłada się jednak z góry dobrą wolę.

Dodatkowe zasady przy zasiedzeniu

Są jeszcze na dwie ważne kwestie. Po pierwsze do zasiedzenia potrzebne jest samoistne posiadanie nieruchomości.

„Samoistność" oznacza, że włada się nieruchomością jak właściciel, a nie np. najemca czy dzierżawca. Z reguły to sąd ustala, czy ten warunek został spełniony. Po drugie okres 20 czy 30 lat potrzebny do zasiedzenia musi być nieprzerwany - jeśli nastąpiła przerwa, to upływający czas trzeba zacząć znów liczyć od zera.

FOT. 123RF.COM

Przepisy dotyczące zasiedzenia pozwalają nieraz uporządkować niejasną sytuację własnościową

Co ważne, zasiedzieć można tylko taką nieruchomość, która może być przedmiotem odrębnej własności (np. dom, mieszkanie, działka). Nie da się więc zasiedzieć np. pojedynczego pomieszczenia w budynku, bo jest ono tylko częścią większej nieruchomości i nie da się go nabyć na własność. Nie da się też oczywiście zasiedzieć nieruchomości już posiadanej.

Przerwanie biegu zasiedzenia

Pewne sytuacje powodują, że przerwany zostaje bieg zasiedzenia, czyli okres, który musi upłynąć, żeby do zasiedzenia doszło.

Przerwanie następuje głównie w sytuacji, gdy osoba władająca nieruchomością podejmuje kroki prawne, których celem jest ustalić lub potwierdzić swoje prawo do nieruchomości. Może chodzić na przykład o:

- wytoczenie komuś pozwu o wydanie nieruchomości,
- wniosek o zmianę wpisu w księdze wieczystej,
- wniosek o zniesienie współwłasności nieruchomości.

Jeśli do tego typu sytuacji dojdzie, uznaje się, że czas potrzebny do zasiedzenia przestał płynąć.

Przerwanie biegu zasiedzenia ma też miejsce, jeżeli osoba dokonująca zasiedzenia uznała prawo właściciela do nieruchomości, np. zawierając z nim jakąś umowę lub podpisując oświadczenie stwierdzające, kto jest prawowitym właścicielem.

Wniosek o zasiedzenie. Jaka jest procedura?

Jeśli zostały spełnione warunki zasiedzenia i upłynął odpowiedni czas, nieruchomość automatycznie zmienia właściciela. Żeby jednak zabezpieczyć się przed ewentualnymi problemami w przyszłości, warto złożyć w sądzie wniosek o zasiedzenie.

Wniosek składa się w wydziale cywilnym sądu rejonowego. We wniosku należy wskazać:

- co sąd ma zrobić (czyli stwierdzić zasiedzenie),
- o jaką nieruchomość chodzi (wymiary, położenie, numer księgi wieczystej, numer działki),
- w jaki sposób doszło do zasiedzenia (okoliczności, dowody na użytkowanie nieruchomości itp.),
- osobę, która dokonała zasiedzenia,
- okres, w którym nastąpiło zasiedzenie,
- wartość nieruchomości,
- wszystkie osoby zainteresowane,
- poprzedniego właściciela nieruchomości lub jego spadkobierców.

Do wniosku dołącza się odpis z księgi wieczystej lub zaświadczenie o stanie prawnym nieruchomości, a także wypis z rejestru gruntów i wyrys z mapy ewidencyjnej.

Po przeprowadzeniu niezbędnego postępowania sąd potwierdzi, że nieruchomość stała się własnością nowego właściciela. Otrzyma on na piśmie stosowne postanowienie potwierdzające jego prawo do domu, mieszkania czy działki. ©℗

REKLAMA

0110287398

DOM-BUD ®
www.dom-bud.pl

eprasa.pl 59248e56c1

Grzegorz Wszołek
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa

Nie wystarczy pokrzyczeć na wiecu. Aby coś zmienić, trzeba wygrać wybory

- Posiadamy dużo kart w rękawie, a na miejscu zarządzających Unią głęboko bym się zastanowił, czy w interesie Unii leży pogłębianie konfliktu czy ugoda. Powtórzę: my wyciągamy rękę do kompromisu – mówi europoseł PiS, prof. ZDZISŁAW KRASNODĘBSKI w rozmowie z Grzegorzem Wszołkiem.

FOT. ZDZISŁAW DEMBIŃSKI

Prof. Zdzisław Krasnodębski: Jak można było przypuszczać, manifestacja w stolicy nie zmieniła nic w układzie sił politycznych

Oglądał Pan profesor niedzielne demonstracje przeciw rzekomemu wychodzeniu Polski z UE? Zrobiło to na Panu wrażenie?

Ze względów zawodowych, spodziewając się pytań od dziennikarzy, oglądałem relacje z manifestacji. No cóż, była to jedna z wielu demonstracji. Nic szczególnego. Zaproszeni goście niczym też nie zaskoczyli: znamy ich poglądy od wielu lat. To, czego brakowało, to nieobecność na placu Zamkowym liderów innych formacji opozycyjnych: Szymona Hołowni, Władysława Kosiniaka-Kamysza czy Włodzimierza Czarzastego. Jeśli chodzi natomiast o same wystąpienia, to Donald Tusk starał się nadać wydarzeniu inny charakter, odwołując się poniekąd do patriotyzmu, interesów i wartości Polski, unikając rzeczy, które mogłyby odstręczać umiarkowanych miłośników Unii. Ale inni mówcy popsuli mu plany swoimi radykalizmem. przekonując np. do otwarcia granic dla imigrantów itd. Leszek Moczulski, Leszek Miller i prowadzący całość Bartosz Arłukowicz także mogli niektórych widzów i uczestników odstraszyć. Jak można było przypuszczać, manifestacja w stolicy nie zmieniła nic w układzie sił politycznych. Odbyła, wyborcy opozycji się spotkali, pokrzyczeli i na tym koniec.

Brak na placu Zamkowym liderów innych partii opozycyjnych, to dla PiS dobry znak?

Szczerze mówiąc, jest to kompletnie drugorzędna sprawa. I pomijając różne aspiracje osobiste liderów opozycji. O słabości antypisowskiego frontu świadczy brak jakiegokolwiek, wspólnego programu - w tym miejscu przypomnę o losach Koalicji Europejskiej w 2019 roku. Opieranie całej strategii na paliwie „anty-PiS" to nic innego, jak patologia polityczna.

Oczywiście trwa spór o frekwencję na warszawskiej manifestacji. Ratusz podał, że aż ok. 100 tys. osób przybyło na wiec organizowany przez Donalda Tuska. Politycy PO chwalą inicjatywę i mówią: „patrzcie, wystarczył jeden wpis naszego lidera i zgromadził takie tłumy".

A czy jesteśmy w stanie sobie wyobrazić odwrotną sytuację, a zatem wpisy najważniejszych polityków PO: „Słuchajcie, mimo tweeta Tuska, nie ma takiej frekwencji, o której marzyliśmy"? Wykonują swoją pracę i piszą to, co należy w ich sytuacji. Nie sądzę, by na placu Zamkowym i bocznych uliczkach znajdowało się aż 100 tys. ludzi, ale niezależnie od tego, ile ich było, to znaczenie mają tylko i wyłącznie wygrane wybory. Tak jest w demokracji parlamentarnej. Demonstracja pokazała także, że Polacy są wolnymi ludźmi: mają prawo manifestować swoje poglądy, prawo do zgromadzeń i prawo wolności słowa jest u nas lepiej respektowane niż w wielu innych krajach europejskich. Wczorajsi demonstranci skorzystali ze swoich uprawnień, wygłosili to, co chcieli - takie są reguły demokracji. Natomiast żeby coś zmienić i wdrożyć zmianę polityczną w życie, trzeba wygrać wybory. A jeśli komuś zależy na dobru Rzeczypospolitej, to trzeba umieć sformułować i realizować program, w tym także w sposób pogłębiony i realistyczny odnieść się do Unii Europejskiej. Nie wystarczy tylko wykrzykiwać „Europa, Europa!", „Zostajemy!". Ale co rozumiemy pod pojęciem Europa? Jaka UE ma być? Jakie jest miejsce państw w strukturach unijnych? To wszystko są skomplikowane sprawy, których nie da się wyrazić krzykiem. Powiedzmy sobie szczerze, niektóre hasła z placu Zamkowego były wprost żałosne. Nie ma co się jednak dziwić - to specyfika gatunku w osobliwej formie komunikacji politycznej. Naszych dylematów nie rozstrzygną jednak wiece i okrzyki. Nie widać w reakcjach partii opozycyjnych klarownej odpowiedzi na ważne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Wielu prawników zastanawia się, jak będzie teraz funkcjonować Polska w strukturach unijnych po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Rozważają wymóg zmiany konstytucji albo traktatów - co jest niewykonalne - lub wyjście z UE.

A jest jeszcze czwarta opcja, którą najwyżej w hierarchii stawiają zgromadzeni na manifestacji z Donaldem Tuskiem. I z pewnością przysporzyłaby wiele radości brukselskim „eurokratom".

Jakie to rozwiązanie?

Mianowicie zmiana rządów w Polsce - takie nadzieje łączą się z entuzjastycznym przyjęciem protestów przez wiele mediów, w tym zagranicznych. Ale problem jest szerszy: dotyczy kompetencji instytucji unijnych, ich ekspansywności kosztem państw członkowskich. To nie tylko Warszawy i Brukseli, ale także innych stolic europejskich. Rzeczywiście dostrzegalne jest dążenie do zmiany traktatów. Słyszałem dobitną wypowiedź znanego w Polsce europosła Guya Verhofstadta, który ocenił, że traktaty za bardzo ograniczają dziś politykę i instytucje UE, więc należy je zmienić. Przynajmniej była to forma szczerego stwierdzenia, iż nie można części obecnej polityki Unii prowadzić w oparciu o zapisy traktatowe i w ich ramach. Mowa o polityce energetycznej, klimatycznej, gospodarczej, pieniężnej, która obruszyła Niemców. Wtrącanie się w wymiar sprawiedliwości państw członkowskich, który nas szczególnie dotyczy, to tylko jeden z przejawów ingerencji unijnej. Obawa w Brukseli polega na tym, by przykład Warszawy nie stał się zaraźliwy, by nie zachęcił inne stolice do wskazywania Komisji Europejskiej i TSUE granic ich kompetencji. Najbardziej prawdopodobny wydaje się jednak trwały konflikt - dopóki nie dojdzie do momentu kompromisowego. Przy czym, polska strona wykazuje taką chęć, czego nie można powiedzieć o Brukseli. Mamy silne karty przetargowe. Oczkiem w głowie przewodniczącej KE są dwa projekty: tzw. Green Deal oraz Plan Odbudowy po pandemii. I tu zachodzi podstawowa rozbieżność, bowiem obu tych koncepcji nie da się zrealizować bez udziału Polski.

Ograniczenie praw członkowskich przez instytucje unijne i zwiększanie kompetencji dotyczy wszystkich krajów

Komisja Europejska wciąż nie wypłaciła ani euro z tytułu Krajowego Planu Odbudowy, choć wpłynął on do Brukseli w lipcu. Czym to się może skończyć?

Ci, którzy nakręcają atmosferę po stronie unijnej - np. europosłowie partii Zielonych, ministrowie ds. Europejskich niektórych państw - domagają się bez ogródek wstrzymania środków budżetowych dla Polski. Gdyby taki ruch nastąpił, jest jedna możliwość dla rządu Zjednoczonej Prawicy: zastosowanie polityki „pustego krzesła" na wzór gen. Charlesa de Gaulle'a z lat 60. XX wieku. Konsekwentne stosowanie veta, a, wstrzymania wpłaty polskich środków do kasy unijnej itd. Tym, niestety, grozi eskalacja sporu przez Brukselę. Nie musimy się także stosować się do proponowanego ograniczeń wynikających z regulacji unijnych w polityce klimatycznej i energetycznej.
Posiadamy dużo kart w rękawie, a na miejscu zarządzających Unią głęboko bym się zastanowił, czy w interesie Unii leży pogłębianie konfliktu czy ugoda. Powtórzę: my wyciągamy rękę do kompromisu, ale na gruncie naszej suwerenności oraz konstytucji.

Silni rozdają karty. Czy słabsi muszą się godzić na takie reguły gry?

To jeden z podziałów. Usiłuje się wprowadzić dwie kategorie członkostwa. Niemcy, Francuzi mogą podejmować dyskusję na temat relacji prawa konstytucyjnego i traktatów międzynarodowych, ale Polacy czy Rumuni już nie. Tyle, że nie jest możliwe utrzymanie tego podziału w Unii Europejskiej. Ograniczenie praw członkowskich przez instytucje unijne i zwiększanie kompetencji dotyczy wszystkich krajów. Nie dziwnego zatem, że Polskę poparli politycy z Francji, z Włoch Giorgia Meloni, która może zostać w przyszłości pierwszą kobietą w tym kraju na stanowisku premiera. Podejrzewam, że i w Niemczech znalazłoby się wielu polityków, mogących nas poprzeć. Reasumując, nie mamy prostego podziału na centrum i peryferie, wschód i zachód. Mamy podział w poprzek wszystkich europejskich społeczeństw, we wszystkich państwach - podział między federalistami, a suwerenistami. My chcemy innej Unii niż centralizowane państwo: organizacji rozumianej jako rzeczywistą wspólnotę krajów członkowskich, szanujących swoją odrębność.

PiS jest krytykowany, że podobne priorytety ma ultraprawicowa Marine Le Pen, przewodnicząca francuskiego Frontu Narodowego?

A cóż w tym złego? Jest politykiem, ubiegającym się o prezydenturę. A w ostatnich wyborach prezydenckich zagłosowało na nią w drugiej turze prawie 40 proc. Francuzów. Czy jej wyborcy są Francuzami drugiej kategorii, gorszymi Europejczykami?

Chodzi raczej o jej związki polityczne z Władimirem Putinem i poparciem Le Pen m.in. dla aneksji Krymu.

Co do relacji polityków z Władimirem Putinem, to żadna partia w Europie nie ma lepszych relacji z Kremlem niż SPD w Niemczech. To wspólnie z Niemcami Gazprom wybudował gazociąg Nord Stream 2. Więc o czym mówimy?

©℗

eprasa.pl 59248e56c1

Witold Głowacki
witold.glowacki@polskapress.pl

Internet

Nie daj się oszukać w internecie. Poradnik praktyczny

W internecie padaliśmy ofiarą oszustw dosłownie od samego początku, czyli jeszcze w czasach list dyskusyjnych i modemów telefonicznych. Od tego czasu metody tylko się komplikują, a przestępcy pozwalają sobie na coraz więcej

Cyfryzacja całych społeczeństw, którą lawinowo przyspieszyły warunki pandemii, sprawia, że ostatnie dwa lata to istna eksplozja całej branży internetowych oszustw.

Z danych firmy Mimecast wynika, że tylko w roku 2020 liczba samych ataków mailowych na firmy wzrosła o ponad... 300 procent. Podobne tempo wzrostu utrzymuje się nadal. Dlatego proponujemy krótki, podstawowy przewodnik po najważniejszych grupach technik stosowanych przez internetowych oszustów.

Gdy widzimy wiadomość SMS-ową od nieznanego wcześniej odbiorcy, bardzo ciekawą ofertę w ulubionym sklepie albo nawet gdy dzwoni osoba przedstawiająca się jako pracownik naszego banku, zawsze warto mieć to wszystko w tyle głowy.

Phishing

Pod tą nazwą kryje się cała paleta działań, które łączy to, że prowadzący je oszuści podszywają się pod budzące nasze zaufanie i często niezbędne nam w codziennym życiu instytucje, w celu wyłudzenia naszych haseł autoryzacyjnych i ewentualnie skłonienia nas do wykonania określonych działań - choćby zainstalowania określonego programowania, które zamieni część zasobów naszego komputera na przykład w element rozproszonej farmy botów albo kopalni kryptowalut.

Sam termin powstał już w latach 90., gdy amerykańscy hakerzy skutecznie zabawili się w wykradanie tą metodą haseł do kont sieciowych na jednym z najbardziej popularnych wówczas w Stanach Zjednoczonych serwerów pocztowych. W bezpośrednim tłumaczeniu phishing to lekko niegramatyczny skrótowiec od „Password harvesting fishing", czyli „rąbanie i łowienie haseł". Phishing najczęściej opiera się na masowym rozsyłaniu wiadomości e-mail lub za pośrednictwem mediów społecznościowych, zawierających linki do stron służących właściwemu wyłudzeniu. W takich wiadomościach bardzo często znajdują się wezwania do „zmiany" określonych haseł, ewentualnie „potwierdzania" takiej lub innej aktywności w sieci.

Skala zjawiska jest ogromna. Tylko w pierwszej połowie 2021 roku liczba ataków phishingowych w globalnej sieci wzrosła aż o 22 procent - wynika z danych zebranych przez firmę PhishLabs. W dodatku już 80 procent tych ataków ma wykorzystywać protokół HTTPS - powszechnie uważany za bezpieczny.

Scamming

To internetowa - i tak stara jak sam internet - wersja rozmaitych oszustw „na wnuczka". Oszuści stosujący scamming zaczynają zwykle od rozesłania możliwie szerokim lemieszem (na przykład na masowe listy wysyłkowe e-mail) przygotowane z pomocą dostępnych w nielegalnym handlu baz wykradzionych z różnych miejsc danych, możliwie sugestywnych wiadomości. Takie wiadomości są wstępem do dłuższej konwersacji, w ramach której oszust coraz mocniej zmanipulowuje ofiarę, aż w końcu ona sama godzi się na zaproponowane rozwiązania, co ostatecznie kończy się marnie dla zawartości jej portfela. Oszust celowo doprowadza ofiarę do stanu coraz większego podenerwowania, sugerując, że trzeba działać szybko i zdecydowanie i koniecznie stosować się do podanej procedury. Dlatego właśnie porównanie z „analogowymi" oszustwami „na wnuczka" jest całkowicie zasadne i nieprzypadkowe, chodzi o osiągnięcie bardzo podobnego stanu ofiary i w konsekwencji założonego celu w postaci skutecznego wyłudzenia.

Scamming występuje też w wielu różnych odmianach w mediach społecznościowych, na forach internetowych i w komunikatorach używanych przez graczy komputerowych (niekiedy nawet tych wbudowanych w gry, zwłaszcza te z kategorii MMO). W takich wypadkach zarówno treść wiadomości, jak i przedmiot wyłudzania mają na ogół ścisły związek czy to z mechaniką gry, czy tematyką istotną w danej internetowej społeczności.

Gracz MMO może więc dostać na przykład propozycję zakupu ze sporą zniżką przedmiotów przydatnych mu w grze, czy rozmaitych pakietów „złotych monet" i innych „diamentowych punktów" liczących się w grze. Skuszony, przeleje środki oszustom i oczywiście nigdy żadnych złotych monet nie zobaczy.

FOT. 123RF

Oszuści, podobnie jak cały świat, przenieśli się do internetu. I mają tam nawet łatwiej

Pharming

To jest naprawdę bardzo niebezpieczny pakiet oszukańczych technik, bo dobrze przeprowadzony pharming nie daje zwykłemu użytkownikowi internetu niemal żadnych szans na obronę. W pharmingu chodzi przede wszystkim o to, by przechwycić ruch z legalnej i zaufanej strony internetowej (na przykład tej banku, znanego sklepu czy operatora telekomunikacyjnego) i skierować go na przygotowaną przez złodziei możliwie wierną imitację tej strony. Tam nieświadoma niczego i całkowicie przekonana, że właśnie zalogowała się do systemu swojego banku czy też wybrała na internetowe zakupy ofiara ma dokonać zakupów, czy też transakcji bankowych - albo płacąc czy przelewając pieniądze bezpośrednio na konto oszustów, albo też nieświadomie dzieląc się z nimi hasłami autoryzacyjnymi czy numerami kart kredytowych.

Całe okrucieństwo tego pomysłu zawiera się w tym, że odpowiednio przygotowany pharming zadziała po wpisaniu (czy kliknięciu z linka) dokładnego, tego prawdziwego adresu, na który wybierał się internauta. Jakim cudem zatem jest to w ogóle możliwe? Ogólnie istnieją na to dwa możliwe typy sposobów.

Pierwszym z nich jest instalacja na urządzeniu ofiary (często przez nią sama) oprogramowania, które skrycie podmieni realny i prawidłowy link czy adres internetowy na ten przygotowany przez oszustów. Druga metoda jest bardziej zaawansowana i pozwala działać na większą skalę. W tym wypadku oszuści włamują się do serwera DNS danej strony (lub go infekują) i w ten sposób całkowicie w białych rękawiczkach przekierowują ruch na swoją fałszywkę. Z perspektywy zwykłego użytkownika sieci bardzo trudno się przed tym bronić, zresztą nabrać się może dosłownie każdy - bo przecież nawet informatycy i zawodowi hakerzy nie sprawdzają atrybutów każdej odwiedzanej w internecie strony.

SMiShing

Ta dziwna pisownia nazwy tego rodzaju oszustwa bierze się stąd, że zawsze zaczyna się ono od wysłania do ofiary tradycyjnego SMS-a. Korzystanie właśnie z tej formy komunikacji to w roku 2021 bardzo sprytna socjotechnika.

Po pierwsze, telefon uważamy za dość prywatne i jednocześnie relatywnie bezpieczne narzędzie komunikacji. Wydaje nam się, że jeżeli już jakaś osoba lub instytucja ma nasz numer telefonu, to znaczy że mamy z nią odpowiednie powiązania, by nawiązać kontakt. Oba te przeświadczenia są oczywiście błędne - smartfon z oprogramowaniem szpiegującym zamienia się w supermaszynę do inwigilacji, zaś bazy numerów telefonów można dziś kupować na czarnym rynku równie łatwo i niedrogo, jak te dotyczące adresów e-mail czy danych z mediów społecznościowych. Ale jest jeszcze coś innego, co daje SMS-om realną wyższość nad innymi formami komunikacji elektronicznej. Otóż SMS-y niemal zawsze czytamy - do tego często na nie odpowiadamy - zupełnie inaczej niż robimy z innymi niż służbowe e-mailami. Z badań przeprowadzonych przez firmę Gartner wynika, że odczytywanych jest aż 98 procent wszystkich wiadomości tekstowych wysłanych za pośrednictwem sieci GSM. Do tego aż 45 z nich doczekuje się odpowiedzi ze strony odbiorcy.

Rozpoczęcie przez oszustów podchodów za pośrednictwem właśnie SMS to zatem całkiem efektywny sposób na poprowadzenie dalszej konwersacji w zakładanym kierunku. W tym znaczeniu SMiShing jest zresztą specyficzną, telefoniczno-SMS-ową odmianą phishingu.

Vishing

To rzecz paradoksalnie bardzo popularna w ostatnich czasach - mowa o technikach podobnych do phishingu, ale opartych na rozmowie telefonicznej. W jej trakcie rozmówca - który ma na ogół całkiem niezłe pojęcie o podstawach psychologii i metodach manipulacyjnych - próbuje wyłudzić od ofiary mniej więcej to samo, co w wypadku phishingu - czyli albo hasła autoryzacyjne, albo też określone zachowanie w postaci np. instalacji na komputerze wskazanego oprogramowania.

Klasyka gatunku to „pilny telefon z banku". Dzwoniący przedstawia się na przykład jako pracownik centrum kart kredytowych, który dzwoni zaniepokojony siedmioma próbami wypłaty z bankomatów w innych krajach. Zdenerwowana ofiara może stać się łatwym celem - opowieść jest bardzo przekonująca, oszust opowiada na przykład o tymczasowej blokadzie wypłat, którą jednakże należy szybko potwierdzić, w tym celu należy podać nr Klienta i np. pierwsze sześć znaków hasła do autoryzacji przelewów. Jeśli ofiara nie zachowa należytej ostrożności, za kilka chwil może być już za późno. Takie oszustwa są z reguły nieźle przygotowane - przestępcy wiedzą, że dzwonią do klienta danego banku, często mają też dostęp do jego telefonu za pomocą zainstalowanego wcześniej oprogramowania. Vishing jest więc bliskim krewnym zarówno phishingu, jak i scammingu - w tym ostatnim wypadku może być zresztą nawet skuteczniejszy od tego prowadzonego samymi środkami komunikacji cyfrowej - dobry oszust przez telefon będzie po prostu bardziej sugestywny.

Spoofing

To jeszcze jeden z tych najbardziej niebezpiecznych i wymagających zastosowania dość zaawansowanej technologii rodzajów internetowych oszustw. W tym wypadku wyłudzający sięga po technologię, by podszyć się pod konkretną instytucję w najbardziej przekonujący sposób -czyli stosując sfałszowany identyfikator nazwy dzwoniącego albo również sfałszowany adres e-mail. W efekcie osoba, do której dzwoni oszust podający się za pracownika banku, może być święcie przekonana, że naprawdę tak jest - bo przecież na ekranie połączenia wyświetla się dokładna nazwa banku, w którym ofiara ma konto albo na przykład urzędu, w którym ma sprawy do załatwienia. Dokładnie to samo może dotyczyć adresu mailowego - za pomocą najlepszych technik spoofingowych można podmienić adres tak skutecznie, że na pierwszy rzut oka będzie to całkowicie nie do rozpoznania. Zwłaszcza jeśli oszuści przekonująco podrobią również całą oprawę graficzną maila, tak by stała się łudząco podobna do tej prawdziwej, czy wręcz z nią identyczna.

Jak to się robi? „Podmienić" adres mailowy można na kilka sposobów - od tych całkiem hakerskich po nieco bardziej prymitywne oparte na wykorzystaniu niuansów zawartych w samym protokole SMTP służącym do wysyłania i dostarczania adresów mailowych. Jeśli chodzi o podmianę identyfikatorów dzwoniącego w sieciach GSM możliwe są z grubsza dwa typy sposobów. W pierwszym wykorzystuje się dość zaawansowany sprzęt, za pomocą którego można włamać się do sieci w określony sposób i w określonym miejscu -chodzi o urządzenia wykorzystywane na przykład przez służby. Wymaga to sporych nakładów, za to zdecydowanie zwiększa BHP z punktu widzenia oszustów - łatwiej im pozostać nieuchwytnymi, jeśli będą takich włamań dokonywać fizycznie w różnych miejscach. W drugim typie sposobów na telefoniczny spoofing wykorzystywane są protokoły VOiP, które bardzo często pozwalają „oszukać" sieć telekomunikacją w bardzo łatwy sposób.

Jak dość łatwo zauważyć, spoofing adresów mailowych lub identyfikatorów dzwoniącego jest przede wszystkim bardzo dobrą techniką uzupełniającą bardziej klasyczne formy phishingu. Za pomocą spoofingu oszust może się dodatkowo „uwiarygodnić" - jeszcze bardziej wzmacniając swoją siłę przekonywania ofiary. ©℗

eprasa.pl 59248e56c1

Agaton Koziński
redakcja@polskatimes.pl

Bezpieczeństwo

„Syndrom hawański". Światu się udziela atmosfera zimnej wojny

To historia jakbyśmy znów żyli w czasie zimnej wojny. „Syndrom hawański", który coraz częściej dotyka amerykańskich dyplomatów. Nikt nie wie, co go wywołuje, ale wiadomo, jakie są jego efekty: zawroty głowy, wymioty, utrata pamięci.

Broń soniczna (dźwiękowa) kojarzy się przede wszystkim ze światem science fiction - korzysta z niej choćby Paul Atreides, jeden z głównych bohaterów kultowej „Diuny" Franka Herberta. Ale w ostatnich latach coraz więcej doniesień, że staje się ona również elementem rzeczywistości. A Zachód coraz częściej musi reagować na tajemnicze przypadki zachorowań, które wywołują dziwne dźwięki.

Problem w tym, że nie wiadomo za bardzo na co reagować należy. Zjawisko to jest nazywane „syndromem hawańskim" - bo też opisywane jest ono głównie przez pryzmat objawów, nie źródła kłopotów. Podejrzenia służb kierują się w stronę broni sonicznej, choć ciągle w tej kwestii brakuje pewności. Sprawa znana od 2016 r., ale ciągle więcej w niej znaków zapytania niż odpowiedzi.

I te znaki zapytania budzą coraz więcej obaw. Tak bardzo, że w ostatni piątek niemiecka policja rozpoczęła oficjalne śledztwo wobec podejrzanych ataków sonicznych, których ofiarą padli pracownicy amerykańskiej ambasady w Berlinie w sierpniu.

FOT. 123RF

Przypadki dziwnych objawów zanotowano po raz pierwszy w 2016 r. w stolicy Kuby. Stąd wzięła się nazwa „syndrom hawański"

Także w piątek prezydent Joe Biden podpisał ustawę o finansowej pomocy dla pracowników administracji USA, którzy padli ofiarą „syndromu hawańskiego".

- Bierzemy pełną odpowiedzialność, by zapewnić dotkniętym tymi przypadłościami opiekę na najwyższym poziomie medycznym" - oświadczył prezydent. Przypadków jest coraz więcej. Od 2016 r. zanotowano ich już ponad 200. I do tej pory nie udało się wyjaśnić, co jest ich przyczyną.

Wiadomo za to dokładnie, jakie są jego objawy. Jego ofiara dostaje zawrotów głowy, cierpi na migreny, ma nudności. Często idzie to w parze z zanikami pamięci. Skąd się one biorą? Ofiary tej choroby opisują, że na początku słyszą dziwne dźwięki, do pewnego stopnia przypominające zgrzytanie zębami. Napływają one z jednego kierunku. Towarzyszy im odczucie wibracji, drgawek - jakby się jechało samochodem z częściowo odsuniętą szybą. Trwa to od 20 sekund do 30 minut. To odczucie jest bardzo kameralne. Osoby, które znajdowały się w pobliżu ofiar (na przykład w sąsiednim pokoju), nic podobnego nie rejestrowały.

Pierwszy taki przypadek zanotowano w Hawanie w 2016 r. - stąd nazwa. Jego ofiarą padli dyplomaci amerykańscy oddelegowani do pracy na Kubie. Później kolejne epizody tych zdarzeń się powtarzały. Dotykały one najczęściej Amerykanów - albo korpusu dyplomatycznego (w rejonie Indo-Pacyfiku), albo przedstawicieli dyplomacji USA w czasie misji zagranicznych. Ostatnio głośno było o tym syndromie w sierpniu, kiedy do Wietnamu miała przyjechać Kamala Harris, amerykańska wiceprezydent. Tuż przed jej przylotem dwóch dyplomatów z placówki w Hanoi zaczęło się uskarżać na dziwne objawy po tym, jak usłyszeli dziwne dźwięki. Harris była wtedy w Singapurze. Jej lot do stolicy Wietnamu został opóźniony - ale ostatecznie po trzech godzinach dotarła ona do Hanoi.

W tym samym okresie dwóch amerykańskich dyplomatów zgłosiło podobne problemy w Berlinie. Więcej informacji w ich sprawie nie ujawniono. Wcześniej podobne przypadłości zanotowano w Rosji, Chinach, Kolumbii, Uzbekistanie, Austrii. Dwa przypadki zanotowano także w Waszyngtonie.

Co może je powodować? W grudniu ubiegłego roku dyrektor CIA William Burns przekonywał - powołując się na amerykańską Narodową Akademię Nauk, że dolegliwości wywołuje promieniowanie mikrofalowe. Jednak wielu naukowców tę hipotezę uważa za nieprawdopodobną ze względu na zestaw objawów niepasujących do tego typu promieniowania.

Inna teoria mówi, że powodem tego syndromu mogą być ultradźwięki, konkretnie niesłyszalne sygnały ultradźwiękowe mogą być źródłem problemów. Odgłosy, które słychać (podobne do zgrzytania zębów), miały być efektem ubocznym wywoływanym przez pracę maszyn emitujących dźwięki.

Tej hipotezy jednak też nie udało się potwierdzić. Jeszcze inne teorie szukają wyjaśnienia w toksycznych pestycydach, nieznanych wi-rusach, a nawet w chorobach psychicznych.

Tę ostatnią teorię uwiarygodnił ogłoszony w 2019 r. wynik badań jednego z dyplomatów, który ucierpiał w Hawanie. Lekarze stwierdzili u niego nieprawidłowości w mózgu. Znów jednak za mało jest danych, by cokolwiek stwierdzić z całą pewnością.

Te opisy wpisują się w okres, który coraz częściej określa się jako „nową zimną wojnę". W czasie oryginalnej zimnej wojny wyścig zbrojeń był ważnym elementem rozgrywki między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Ten wyścig obejmował też poszukiwania najbardziej oryginalnych, zaskakujących typów uzbrojenia. Prowadzono eksperymenty także nad bronią soniczną, choć nigdy te prace nie osiągnęły poziomu, który by pozwolił uznać fale dźwiękowe za nową kategorię broni.

Dziś o generowanie „syndromu hawańskiego" najczęściej oskarża się Rosję. Przede wszystkim dlatego, że panuje przekonanie, że jest ona konsekwencją prac prowadzonych jeszcze w czasie zimnej wojny. Ale też wielu ekspertów wskazuje na Chiny. Z trzech powodów. Po pierwsze, bo rywalizacja Pekinu z Waszyngtonem jest coraz bardziej napięta, coraz częściej porównuje się ją do zimnej wojny. Po drugie, bo zdecydowana większość przypadków syndromu miała miejsce w państwach sąsiadujących z Chinami. Po trzecie, Państwo Środka jest podejrzewane o to, że eksperymentuje z bronią. Wystarczy sobie przypomnieć spekulacje o tajnym laboratorium, w którym powstał „wirus z Wuhan" (czyli Covid-19). Tajna broń (jeśli istnieje) stojąca za „syndromem hawańskim" świetnie się wpisuje w te spekulacje.

Oczywiście, to wszystko może się okazać splotem dziwnych okoliczności. Sam fakt, że Amerykanie podchodzą do wyjaśnienia tej sprawy tak leniwie, sugeruje, że więcej w tym sensacji niż realnego zagrożenia. Ale nawet jeśli tak, to sama liczba spekulacji wokół tego syndromu wskazuje niezbicie, że zimnowojenna atmosfera na świecie cały czas się zagęszcza.

Autor jest publicystą „Wszystko Co Najważniejsze"

0010288391

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

www.puk.krakow.pl

Zakłady Pogrzebowe

- ul. Strzelców 28, tel. 12 411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 12 411 47 76
- ul. Darwina, cm. Grębałów, tel. 12 645 31 61
- ul. Wapienna, cm. Podgórski, tel.12 656 55 11
- ul. Skośna 31 a, tel. 12 411 45 02

DYŻUR CAŁODOBOWY
tel.: 12/411 45 02

BEZGOTÓWKOWE ROLICZANIE POGRZEBÓW
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

0010288203

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
www.epitafium.krakow.pl

0010288385

Zbigniew Baran
KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul.Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul.Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
ul.Rakowicka 33a 12 412 89 83
Cm. Grębałów 12 645 14 35
ul.Wrocławska 8 12 631 77 95
Krakowskie Krematorium ul.Wielogórska 20 12 686 61 20
ul.Sieroszewskiego 5B 12 686 61 45 cała dobę
ul.Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul.Wielicka 606 793 276
ul.Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała dobę

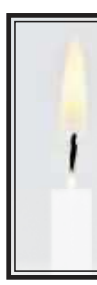

Wspomnienia. Te najważniejsze...
Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

eprasa.pl 59248e56c1

0010299885

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Danuty Lech

byłego długoletniego pracownika
Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
w Krakowie, osoby ogromnej dobroci i pogody ducha,
wspaniałego Człowieka.

Rodzinie i Przyjaciołom

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Prezes, Prezes Honorowy, Zarząd oraz Komisja Rewizyjna
Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
w Krakowie

0010299187

Pani

Małgorzacie Pieniążek

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i Pracownicy RDM Śródmieście Sp. z o.o.
w Krakowie

0010299899

Naszej drogiej koleżance

Iwonie Podgórskiej-Sasin

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają

Koleżanki i Koledzy
z zespołu Języków Romańskich

0010299935

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 10 października 2021 roku, przeżywszy lat 91,
opatrzony św. Sakramentami,odszedł od nas na zawsze

ś†p

Edward Kolarski

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Dziadek i Pradziadek,
Brat i Wujek.
Długoletni Prezes KUSP Gromada, Założyciel i wieloletni
Prezes Zrzeszenia Pszczelarzy Kraków Śródmieście.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w czwartek, dnia 14 października 2021 roku o godzinie
15:00 w kościele parafialnym pw. Narodzenie św. Jana
Chrzciciela w Korzkwi, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.
O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Żona z Rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji

0010300490

Z żalem informujemy, że w dniu 10 października zmarł

ŚP

Edward Kolarski

Mistrz pszczelarski.
Honorowy Prezes Zrzeszenia Pszczelarzy Krakowskich.
Mentor wielu pokoleń krakowskich pszczelarzy.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w czwartek, dnia 14 października
i rozpoczną się mszą św.
w kościele pw. Narodzenia świętego Jana Chrzciciela
w Korzkwi o godzinie 15.00,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
do grobu na cmentarzu parafialnym.

Zrzeszenie Pszczelarzy Krakowskich

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

0010299110

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 6 października 2021 roku zmarł
w wieku 73 lat
nasz Najukochańszy Mąż, Tata i Dziadek

ś†p

magister farmacji

Marek Cieszkowski

Wieloletni pracownik UJ CM Katedry Fizjologii,
Przyjaciel, dobry Człowiek.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się mszą świętą
w środę, 13 października 2021 roku o godz. 13:00
na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce
wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona, Synowie z Rodzinami i Rodzina

0010300309

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

mgr. farmacji

Marka Cieszkowskiego

wieloletniego pracownika Katedry Fizjologii
Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika
i Uniwersytetu Jagiellońskiego - Collegium Medicum,
wybitnego naukowca i nauczyciela akademickiego.

Mgr Cieszkowski był uznanym specjalistą w zakresie
fizjologii i patofizjologii układu trawienia
oraz autorem licznych publikacji w prestiżowych
czasopismach naukowych. Zmarły był cenionym
wykładowcą i wychowawcą wielu pokoleń studentów,
przyszłych lekarzy i farmaceutów, cieszył się szacunkiem
i uznaniem środowiska akademickiego.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Kierownik i Pracownicy
Katedry Fizjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Collegium Medicum

REKLAMA 0010288378

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

LILIA
K&E Kruk s.j.

Kraków, ul. **Św. Łazarza 19**
12/431-99-71, 12/431-99-71

Kraków - Bronowice, **ul. Bronowicka 19**
12/637-00-07

Kraków, ul. **Wielogórska 16**, Cmentarz Podgórki Tynieckie
tel. 507-111-121
www.liliakrakow.pl

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ● KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW ● CAŁODOBOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

tel.12/421-24-80 — DYŻUR CAŁODOBOWY — 507-111-211

eprasa.pl 59248e56c1

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE-LOKAL-DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 602468752.

GARAŻE

BLASZAKI producent 608777040

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

Handlowe

ANTYKI

OBRAZY meble inne kupię 602395456

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 503-491-064

INNE

ZŁOMOWANIE_SAMOCHODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

Ekspresowe Chwilówki do 1000 zł Kraków,, 661-233-741, 669-500-251

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 % Telefon 730 809 809

POŻYCZKI, tel. (32)260-00-33; 516-516-611 Pośrednik CDF SC Firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Nauka

KOREPETYCJE

MATEMATYKA. 519-128-182.

Praca

ZATRUDNIĘ

MAGAZYNIER - zatrudnię. Hurtownia zabawek GRAF, ul. Gromadzka 46, Kraków. Zakres obowiązków: pakowanie towaru (przesyłki drobne oraz paletowe). Kontakt tel. 609 170 187 lub email: praca@graf.krakow.pl. Praca od teraz!

MONTERÓW płyt G-K, posadkarzy, malarzy oraz pomocników budowlanych zatrudni firma budowlana. Tel. 724-300-590.

OPIEKUNKI do Niemiec okazja ! do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

PRACA dla Opiekunów osób starszych w POLSCE z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24 Tel 514 781 072

SPÓŁKA zatrudni murarzy, cieśli, zbrojarzy, operatorów żurawi. Praca: Niemcy (10-12 Euro/h) 533-888-394, 690-133-042

SPRZEDAWCĘ na stragan pamiątki (emeryta, rencistę, studenta) 608-411-800.

Zdrowie

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/655-24-28, 501-343-942.

INNE

MASAŻ_LECZNICZY, rehabilitacja - dorośli, dzieci wizyty dom 12/4141197

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN ! RTV napr. mont. 506114163

!! ANTEN ! RTV dom. 575-412-346.

ANTEN-NAPRAWA-TV 607-461-618

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!HYDRAULIK. 696-464-275

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż www.krakparkiet.pl ul. Korbońskiego 14B, tel. 12/656-25-20, 601-444-960.

FLIZOWANIE, malowanie, gładź. 603-626-161.

GŁADŹ, malowanie, remont 505847507

HYDRAULICY Awarie. 730-066-539

HYDRAULIK EKSPRES 696464275

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258

MALARZ gładź bezpyłowo 514875198

OKNA sprzedaż montaż naprawa 12/294-08-82

INSTALACYJNE

SERWIS piecyków łazienkowych, szczelność, hydraulika. 603166878

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 513-587-700

GROBY - mycie, opieka 500016528

REKLAMA 0010298619

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie
ul. Przy Rondzie 7, 31-547 Kraków
poszukuje powierzchni lokalowych
(od 500 m2 do 1 000 m^2)
z przeznaczeniem na składowanie
dokumentacji archiwalnej,
w związku z powyższym
zaprasza do negocjacji warunków umowy najmu

Opis przedmiotu najmu
zawarty został w **Ogłoszeniu nr 56 z dnia 8.10.2021 r.**
na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Krakowie:
www.krakow.so.gov.pl – zakładka ***Zamówienia Publiczne***

REKLAMA 0010298660

AB.V.6740.7.**15**.2021.**KM** Kraków, dnia 7.10.2021 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 735 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.),

zawiadamia się,

że na wniosek złożony w dniu **16 lipca 2021 r**. przez Wnioskodawcę: **Wójta Gminy Zabierzów, ul. Rynek 1, 32-080 Zabierzów**, zostało wszczęte postępowanie w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.:
„Rozbudowa odcinka drogi powiatowej nr 2121K w km ok. 2+552 – km 5+321"

na działkach wyszczególnionych poniżej:

327/33, 385/9, 327/32, 511, 327/38 (*327/45*, **327/46**), 752/4 (**752/10**, 752/11), 752/1 (**752/8**, 752/9), 413/2 (**413/3**, 413/4), 414/2 (**414/3**, 414/4), 415/5 (**415/8**, 415/9), 380/2 (**380/5**, 380/6), 371/10 (**371/13**, 371/14), 354 (**354/1**, *354/2*), 368 (**368/1**, 368/2), 367 (**367/1**, 367/2), 425/4 (**425/5**, 425/6), 426/2 (**426/3**, 426/4), 427/2 (**427/3**, *427/4*), 428/2 (**428/5**, *428/6*), 430/2 (**430/6**, *430/7*), 364 (**364/1**, *364/2*), 472/57 (**472/75**, *472/76*), 437 (**437/1**, *437/2*), 438/1 (**438/4**, *438/5*), 439 (**439/1**, *439/2*), 440 (**440/1**, *440/2*), 441 (**441/1**, *441/2*), 442 (**442/1**, 442/2), 536/2 (**536/5**, 536/6), 536/1 (**536/3**, *536/4*), 535/1 (**535/2**, *535/3*), 534 (**534/1**, *534/2*), 533 (**533/1**, *533/2*), 532/1 (**532/5**, *532/6*), 532/2 (**532/3**, *532/4*), 531 (**531/1**, *531/2*), 530 (**530/3**, *530/4*), 529 (**529/3**, 529/4), 528 (**528/1**, *528/2*), 527 (**527/1**, 527/2), 526 (**526/1**, 526/2), 525/1 (**525/2**, *525/3*), 524/2 (**524/5**, *524/6*), 524/1 (**524/3**, *524/4*), 523/4 (**523/7**, 523/8), 523/3 (**523/5**, *523/6*), 522/2 (**522/3**, 522/4), 521/1 (**521/2**, 521/3), 520/1 (**520/2**, *520/3*), 519/2 (**519/6**, *519/7*), 519/3 (**519/4**, *519/5*), 518/1 (**518/2**, 518/3), 517 (**517/1**, 517/2), 513/4 (**513/10**, *513/11*), 513/3 (**513/7**, *513/8*, 513/9), 513/1 (**513/5**, *513/6*), 512 (**512/1**, *512/2*), *470/3*, *471/3*, *401/10*, *400/2*, *327/36*, *386/1*, *385/3*, *434/6*, *327/37*, *752/5*, *752/7*, *752/6*, *348/1*, *433/2*, *432/2*, *434/4*, *435/3*, *436/2*
obręb 0002 Balice, jedn. ewid. 120616_2 Zabierzów

251, 258 (**258/1**, 258/2), 229 (**229/1**, 229/2), 228/2 (**228/3**, *228/4*), 227/2 (**227/8**, 227/9), 227/5 (**227/10**, 227/11), 226/2 (**226/3**, *226/4*), 225/2 (**225/3**, *225/4*), 225/1 (**225/5**, *225/6*), 224/2 (**224/3**, 224/4), 223/2 (**223/3**, 223/4), 222/2 (**222/3**, 222/4), 221/2 (**221/5**, 221/6), 220/2 (**220/5**, 220/6), 219/2 (**219/5**, 219/6), 218/2 (**218/5**, 218/6), 217/2 (**217/5**, 217/6), 216/2 (**216/3**, *216/4*), 215/2 (**215/3**, 215/4), 214 (**214/1**, 214/2)
obręb 0001 Aleksandrowice, jedn. ewid. 120616_2 Zabierzów

Legenda:
- Działki bez nawiasów - stan istniejący,
- Działki w nawiasach - stan po podziale,
- **Działki pogrubione** - działki przeznaczone pod drogę, tzn. zlokalizowane w liniach rozgraniczających teren inwestycji,
- Działki podkreślone - działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu,
- *Działki pochylone* – działki, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku: budowy lub przebudowy zjazdów, bądź przebudowy lub budowy innych dróg publicznych, bądź budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu.

Zakres inwestycji obejmuje:
Rozbudowę odcinka drogi powiatowej nr 2121K od km ok. 2+552,0 do km 5+321,0 polegającą na budowie ścieżki pieszo-rowerowej w m. Balice i Aleksandrowice, gmina Zabierzów, powiat krakowski, w tym:
1. Budowa ścieżki pieszo-rowerowej szer. 3,0 m (bez krawężnika i obrzeża) strona lewa i prawa.
2. Budowa ścieżki rowerowej szer. 2,0 m (bez krawężnika i obrzeża) strona lewa i prawa.
3. Budowa chodnika szer. 2,0 m, 2,0 m – 3,70 m, 2,5 m – 3,0 m, 2,75 m – 3,00 m.
4. Budowa peronów przystankowych szer. 1,5 m oraz 2,0 m.
5. Budowa wiat przystankowych o wym. 5,0 m x 2,0 m, 6,0 m x 2,0 m.
6. Budowa przejść dla pieszych.
7. Budowa przejść dla pieszych i przejazdów rowerowych.
8. Budowa wyspy azylu szer. 3,0 m przy ul. Szkolnej.
9. Budowa pobocza lewostronnego szer. 1,0 m – 1,2 m.
10. Budowa pobocza prawostronnego szer. 1,0 m.
11. Budowa sieci oświetlenia.
12. Budowa palisady betonowej.
13. Budowa korytka muldowego o szer. 0,5 m.
14. Budowa kanalizacji deszczowej wraz z wylotami WK1 – WK4.
15. Przebudowa przepustu pod zjazdem indywidualnym na drogę wewnętrzną.
16. Przebudowa przepustu pod zjazdem publicznym na drogę wewnętrzną str. L.
17. Przebudowa przepustu pod drogą DP2121K.
18. Remont nawierzchni jezdni.
19. Przebudowa nawierzchni jezdni.
20. Przebudowa rowu strona lewa i prawa.
21. Przebudowę zjazdów indywidualnych lewo- i prawostronnych.
22. Przebudowę zjazdów publicznych lewo- i prawostronnych.
23. Przebudowa sieci teletechnicznej.
24. Przebudowa sieci elektroenergetycznej.
25. Budowa kanalizacji deszczowej PP Ø300 oraz PP Ø400.
26. Budowę wylotów 19 przykanalików do projektowanego rowu przydrożnego WP1-WP19.
27. Budowa skrzyżowania z drogą DP 2120K.
28. Wycinka 367 szt. drzew oraz ok. 490 m^2 krzewów kolidujących z inwestycją.
29. Rozbiórka istniejących elementów zagospodarowania, tj.:
- rozbiórka nawierzchni zjazdów,
- rozbiórka zjazdów,
- rozbiórka przepustów pod zjazdami,
- rozbiórka ogrodzenia,
- rozbiórka rowu lewostronnego,
- rozbiórka rowu prawostronnego.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.
W związku z tym informuje się strony, że mogą zapoznać się z aktami sprawy dotyczącymi tej inwestycji oraz mogą wnieść ewentualne uwagi w terminie **7 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Krakowie, w Krakowie, al. Słowackiego 20, pokój 417, IV piętro, w godzinach: poniedziałek – piątek 8.00-14.30.

W związku z poważną sytuacją w kraju związaną z wprowadzeniem stanu epidemii oraz mając na celu zachowanie bezpieczeństwa klientów, jak i pracowników urzędu, wyjaśnia się, że informacje dotyczące inwestycji można uzyskać telefonicznie pod numerem 12 397-94-17 u osoby prowadzącej sprawę w dniach: poniedziałek-piątek 8.00-14.30.

Jednocześnie w przypadku zaistnienia takiej konieczności osoba prowadząca sprawę może udostępnić informację w formie elektronicznej, telefonicznie lub przekaże za pośrednictwem poczty, bądź też może zostać udostępniona w siedzibie tut. urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania z osobą prowadzącą sprawę.

Ewentualne uwagi czy zastrzeżenia strony mogą składać w formie mailowej, elektronicznej (za pośrednictwem ePUAP) lub papierowej (za pośrednictwem poczty) lub osobiście na dziennik podawczy tut. urzędu.

Zawiadamia się również, że Starosta Krakowski na podstawie art. 11i ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.) i art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – *Prawo budowlane* (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 1333 z późn. zm.), wydał postanowienie z dnia 7.10.2021 r., znak: AB.V.6740.7.15.2021. KM, nakładające na Wnioskodawcę obowiązek usunięcia nieprawidłowości w dokumentacji projektowej w ww. sprawie.

eprasa.pl 59248e56c1

W drodze do Kataru został im bardzo mały margines błędu

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Piłka nożna

We wtorek Polska zagra w Tiranie z Albanią. Nie może przegrać, jeśli chce pozostać w grze o udział w mistrzostwach świata w Katarze.

Kiedy rozlosowano grupy kwalifikacji do mundialu, prognozowano - jak się okazało, słusznie - że murowanym faworytem do zwycięstwa „polskiego" zestawienia jest Anglia. Wicemistrz Europy, który jeszcze wtedy nim nie był, idzie przez eliminacje jak burza. Jak dotąd - w siedmiu meczach - tylko raz stracił punkty, miesiąc temu remisując z nami w Warszawie. Stracił jedynie dwa gole - oba strzelone przez Polaków. Natomiast pomylono się co do tego, kto będzie rywalem Biało-Czerwonych o udział w barażach.

Miały to być Węgry, które już w pierwszej kolejce napsuły krwi ekipie Paulo Sousy (3:3 w Budapeszcie), a została Albania. Drużyna z Bałkanów potwierdziła to w bezpośrednich starciach. Trzy dni temu wygrała w Budapeszcie 1:0, tak samo jak we wrześniu u siebie. Jest druga i ma jeden punkt przewagi nad Polską. W siedmiu meczach pięć razy wygrała i dwa przegrała - 0:2 z Anglią w Tiranie i 1:4 w Warszawie.

We wtorek, również w stolicy swojego kraju, podejmie Biało-Czerwonych (godz. 20.45, transmisja TVP 1 i Polsat Sport Premium 1). Swoją drogą, dla gospodarzy będzie to powrót na oddany do użytku w 2019 r. Air Albania Stadium po dwóch starciach w oddalonym 40 km od Tirany Elbasan.

FOT. SZYMON STARNAWSKI

We wrześniu Polska wygrała z Albanią 4:1, m.in. po golu Buksy

W tym czasie wymieniono murawę, na którą wcześniej bardzo narzekali Anglicy.

- Albania to mocny zespół - ocenił selekcjoner reprezentacji Polski. - Mówiłem o tym już przed pierwszym meczem. Przede wszystkim jest dobrze zorganizowany w defensywie. To zasługa włoskiego trenera i tego, że wielu piłkarzy gra w Italii, i dzięki temu są świetnie przygotowani taktycznie.

Wspomnianym spotkaniem na PGE Narodowym Albania pozostawiła po sobie dobre wrażenie. Wprawdzie przegrała 1:4, ale trudno było nie odnieść wrażenia, że Biało-Czerwoni mieli w tamtym spotkaniu więcej szczęścia niż umiejętności (bramki zdobyli Robert Lewandowski, Adam Buksa, Grzegorz Krychowiak i Karol Linetty, który nie zagra we wtorek za nadmiar żółtych kartek).

- Nasze ostatnie spotkanie było bardzo intensywne, ale zachowaliśmy koncentrację i strzeliliśmy cztery gole - wspominał po sobotniej wygranej 5:0 z San Marino 51-letni Portugalczyk. - Co prawda jednego straciliśmy, a poza tym Albania miała dobre momenty, ale zaznaczę, że to dojrzały zespół, który umie wykorzystać sytuację. Mimo wszystko mamy większy potencjał i lepszych piłkarzy na każdej pozycji. Jeśli zagramy na swoim poziomie, będę spokojny o zwycięstwo.

Stawka meczu jest tym większa, że do końca eliminacji przyszłorocznego mundialu zostały trzy kolejki, a wtorkowy rezultat bardzo przybliży którąś z drużyn do gry w barażach. Niemal pewniakiem byłaby Albania, jeśli zdołałaby wygrać. Wówczas w listopadzie pozostałoby jej nie roztrwonić czteropunktowej przewagi. O ile na Wembley trudno będzie Albańczykom nawet o punkt, o tyle u siebie z Andorą powinni poradzić sobie z zamkniętymi oczami. Awans dla zespołu Edoardo Reji byłby największym sukcesem w historii kraju. Do tej pory Albania tylko raz grała w finałach Euro - w 2016 r.

Z kolei Biało-Czerwonych również czeka starcie ze wspomnianą 156. drużyną w rankingu FIFA, tyle że na wyjeździe, natomiast eliminacje zakończą na PGE Narodowym starciem z Węgrami. W przypadku remisu lub wygranej we wtorek, w Warszawie będą mogli postawić kropkę nad i. W innym przypadku stracą szansę na grę w Katarze, a Sousa posadę selekcjonera reprezentacji Polski. Umowa obowiązuje bowiem do końca kwalifikacji. Automatycznie zostanie przedłużona tylko wtedy, gdy awansuje na mundial.

- Mamy bardzo mały margines błędu - nie wątpił Portugalczyk. - Jednak to nie zmienia naszego podejścia. Gdy gramy z Anglią, chcemy wygrać. Gdy gramy z Hiszpanią, chcemy wygrać. W Tiranie też chcemy wygrać. Taka jest nasza mentalność, nad którą cały czas pracujemy.

Eliminacje MŚ 2022, grupa I

Albania - Polska (transmisja TVP 1, Polsat Sport Premium 1), **Anglia - Węgry**, **San Marino - Andora**. Wszystkie mecze o godz. 20.45.

1. Anglia	7	19	23-2
2. Albania	7	15	11-6
3. Polska	7	14	24-8
4. Węgry	7	10	12-11
5. Andora	7	3	4-19
6. San Marino	7	0	1-29

FOT. POOL AFP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Kylian Mbappe przesądził o zwycięstwie Francuzów

W Madrycie szczęśliwy mógł być tylko Benzema

Piłka nożna

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Zwycięski gol dla reprezentacji Francji w finale Ligi Narodów wywołał ogromne kontrowersje. Pokonani Hiszpanie mają pretensje do sędziego Anthony'ego Taylora.

„Niszczą futbol" - tytuł w dzienniku „Marca" jasno pokazuje, co myślą o przegranym1:2 spotkaniu Hiszpanie. Chodzi o sytuację z 80. minuty i bramkę Kyliana Mbappe (wcześniej, w 64. minucie, Hiszpania objęła prowadzenie za sprawą Mikela Oyarzabala, a chwilę później wyrównał Karim Benzema). Sęk w tym, że piłkarz Paris Saint-Germain był w momencie podania Theo Hernandeza na spalonym.

Wcześniej lot piłki próbował jeszcze przeciąć Eric Garcia, ale nie zdołał jej wybić, a tylko trącił futbolówkę. W myśl przepisów właśnie to dotknięcie sprawiło jednak, że bramka została uznana. Hiszpanów to jednak nie przekonało.

„PrzyVARowane" - to z kolei tytuł w „Mundo Deportivo", grającego słowami VAR i „varapalo", czyli „mocny cios". Dziennik nie ma złudzeń co do tego, że podopieczni Luisa Enrique nie zasłużyli na porażkę. To samo uważają piłkarze. - Sędzia powiedział nam, że Garcia chciał zagrać piłkę, a to kasuje spalonego. Tyle że on chciał zagrać piłkę, bo inaczej dotarłaby do Mbappe, który był na spalonym! To bez sensu! - nie dowierzał Sergio Busquets, wybrany najlepszym zawodnikiem całego Final Four Ligi Narodów.

Reszta Europy więcej niż o kontrowersyjnym golu mówiła za to i pisała po meczu o fantastycznym poziomie, na jaki wspięli się obaj finaliści. Hiszpanie pokonali w półfinale mistrzów Europy Włochów, rewanżując im się za niedawną porażkę podczas Euro 2020 (na tym samym etapie). Francuzi z kolei odrobili dwubramkową stratę w spotkaniu z Belgią (w meczu o trzecie miejsce 2:1 wygrali piłkarze z Półwyspu Apenińskiego).

MVP finału został Benzema, dla którego musiała być to wyjątkowa chwila. Gwiazdor Realu Madryt do kadry wrócił dopiero minionej wiosny, po sześcioletniej przerwie (wyrzucono go z powodu afery obyczajowej). Nie brak było wówczas głosów, że selekcjoner Didier Deschamps popełnia błąd, bo przecież w międzyczasie Francja bez Benzemy została mistrzem świata i wicemistrzem Europy. Jak widać nie popełnił... ©℗

Iga Świątek gromi w Indian Wells i oddaje zarobione na korcie pieniądze

Tenis

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek w pięknym stylu awansowała do 1/8 finału turnieju WTA 1000 w Indian Wells, pokonując 6:1, 6:0 Rosjankę Weronikę Kudiermietową. Po meczu niewiele mniej niż o grze Polki mówiło się jednak o pięknym geście, na jaki się zdobyła.

„Nie jest to zwykły pomeczowy post. Chciałabym Wam coś przekazać" - poinformowała w mediach społecznościowych Świątek, przypominając, że w niedzielę obchodzony był Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego. Polka postanowiła, że przekaże zarobione za zwycięstwo pieniądze na rzecz organizacji, która pomaga w tym zakresie.

„Kiedy jestem w stanie cieszyć się moją grą jak dzisiaj, jestem szczęśliwa i wdzięczna. Ale to nie będzie zwykły pomeczowy post, bo to nie jest zwykły dzień. Chcę odnieść się do #ŚwiatowyDzieńZdrowiaPsychicznego. To dla mnie ważne, żeby rosła świadomość na temat poszukiwania wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego, gdy tego potrzebujemy. Proszenie o pomoc to oznaka odwagi i siły, nie słabości. Jak napisał dziś Michael Phelps: to okej nie czuć się dobrze" - napisała.

„A mój dzień był więcej niż dobry. Chciałabym dedykować moje zwycięstwo wszystkim, którzy nie czują się dobrze i dołożyć swoją cegiełkę, aby pomóc im choć trochę. Chcę przekazać moją wygraną za 3. rundę, a więc 50 tysięcy dolarów, organizacji, która niesie pomoc w obszarze zdrowia psychicznego. Możecie pomoc mi dokonać wyboru w komentarzach. Po turnieju razem z moim zespołem przejrzę Wasze propozycje, chciałabym, żebyście mieli udział w tej decyzji. I dlatego też od razu dam znać, jaką inicjatywę wesprzemy z okazji tego ważnego dnia" - dodała tenisistka, której jedną z najlepszych koleżanek w zawodowym cyklu jest zmagająca się z depresją Japonka Naomi Osaka. Sama Świątek przykłada dużą wagę do swojej kondycji psychicznej. Od ponad dwóch lat ma w sztabie psycholog sportową Darię Abramowicz.

Świątek: „Chcę przekazać wygraną za 3. rundę, a więc 50 tys dol., organizacji, która niesie pomoc w obszarze zdrowia psychicznego".

Na korcie nasza tenisistka już tak miła nie była. Przynajmniej dla rywalki, którą rozbiła w 53 minuty. O ćwierćfinał zagra we wtorek z Jeleną Ostapenko, która pokonała 6:3, 2:6, 6:3 Julię Putincewą z Kazachstanu. Będzie to mecz dwóch mistrzyń Roland Garros, bo Łotyszka triumfowała w stolicy Francji w w 2017 roku. Trzy lata przed Polką, która po Indian Wells straci punkty za ubiegłoroczne zwycięstwo i spadnie w rankingu WTA.

Jak bardzo? To zależy od tego jak daleko zajdzie w Kalifornii. W najlepszym razie na szóste miejsce (na razie wciąż jest czwarta), bo nawet jeśli wygra cały turniej znajdzie się za Czeszką Barborą Krejcikovą i Hiszpanką Garbine Muguruzą. W najgorszym na sam koniec pierwszej dziesiątki.

W Indian Wells (ATP 1000) wciąż gra też Hubert Hurkacz, który w nocy z poniedziałku na wtorek (czasu polskiego) walczył o 1/8 finału z Amerykaninem Francesem Tiafoe. ©℗

eprasa.pl 59248e56c1

TO I OWO NA SPORTOWO

Piłka nożna

Opóźnia się powrót Sandecji na jej stadion. Planowany na tę środę mecz ze Skrą Częstochowa został przełożony na 17 listopada. Wprawdzie przy Kilińskiego położono już nową, podgrzewaną murawę, ale PZPN nie wydał na razie zgody na rozgrywanie meczów na obiekcie, na którym prowadzone są inne prace budowlane. Wszystkie dotychczasowe spotkania w tym sezonie piłkarze Sandecji rozegrali na boiskach rywali. **(BOCH)**

Piłka nożna

Na 3 listopada (środa) wyznaczono **mecz 1/16 finału Pucharu Polski** pomiędzy GKS-em Tychy a Wisłą Kraków. Godzina nie została jeszcze ustalona. **(BK)**

Sport w telewizji

Wtorek, 12.10. Godz. 15.50 Polsat Sport piłka nożna: Kazachstan - Finlandia (eliminacje MŚ); **16.35 TVP Sport** piłka nożna: Polska - San Marino (eliminacje mistrzostw Europy U-21); 1**8 Polsat Sport News** hokej: Frisk Arker - JKH GKS Jastrzębie (Liga Mistrzów); **20 Canal+ Sport** tenis: turniej kobiet w Indian Wells; **20 Polsat Sport Extra** tenis: turniej mężczyzn w Indian Wells; **20.35 TVP 1, TVP Sport, Polsat Sport Premium 1** piłka nożna: Albania - Polska (eliminacje MŚ); **20.35 Polsat Sport** piłka nożna: Anglia - Węgry (eliminacje MŚ); **20.35 Polsat Sport Premium 2** piłka nożna: Portugalia - Luksemburg (eliminacje MŚ); **23.30 Polsat Sport** piłka nożna: eliminacje MŚ - skróty meczów.

Lotto

Niedziela, 10.10. Multi Multi - godz. 21.50: 1, 2, 5, 10, 18, 21, 27, 28, 32, 33, 36, 37, 47, 50, 63, 64, 68, 70, 71, 76, plus 10; **Kaskada - godz. 21.50**: 2, 5, 6, 8, 11, 12, 14, 18, 19, 20, 21, 23; **Mini Lotto**: 4, 5, 16, 22, 33; **Ekstra Pensja**: 7, 11, 14, 24, 28 - 1; **Ekstra Premia**: 3, 18, 20, 28, 31 - 2; S**uper Szansa - godz. 21.50**: 7245124.
Poniedziałek, 11.10. Multi Multi - godz. 14: 2, 7, 10, 15, 21, 23, 24, 28, 31, 35, 38, 41, 42, 52, 53, 59, 61, 74, 79, 80, plus 24; **Kaskada - godz. 14**: 1, 3, 4, 7, 10, 12, 14, 15, 17, 18, 19, 21; **Super Szansa - godz. 14**: 2293821.

Zainwestować w Hutnika chcą ludzie, którzy gwarantują rozwój

Rozmowa

Tomasz Bochenek
tomasz.bochenek@polskapress.pl

- Trzeba sobie jasno powiedzieć: forma stowarzyszenia to forma najprostsza, dla niewielkich organizacji. I formuła funkcjonowania klubu w tym zakresie powolutku się wyczerpuje - mówi Artur Trębacz, prezes Hutnika Kraków, zmierzającego w celu powołania spółki akcyjnej. Jej udziałowcami mają zostać firmy Cognor i Madejski, obecnie będące sponsorami klubu.

FOT. KONRAD KOZŁOWSKI

- Musimy przejść na bardziej rozwiniętą formę zarządzania. Liczymy też na to, że przekazanie zarządzania inwestorom spowoduje przyciągnięcie kapitału - mówi prezes Hutnika Artur Trębacz

W czerwcu walne zgromadzenie członków stowarzyszenia Nowy Hutnik 2010 dało zarządowi zgodę na prowadzenie rozmów w celu zawiązania spółki akcyjnej. Jaki jest dalszy ciąg tej sprawy?

Artur Trębacz, prezes Hutnika: - Ona cały czas jest w toku. To proceduralnie dość skomplikowany proces, biorą w nim udział trzy podmioty - czyli my jako stowarzyszenie i dwaj inwestorzy, którzy z nami będą współpracować. W piątek mamy następną sesję spotkań. Wciąż jesteśmy przed sformalizowaniem tego wszystkiego w spółkę.

W materiale klubowej telewizji Hutnika dał pan do zrozumienia, że sprawy idą do przodu.

Tak, bo jest podtrzymywana wola zawiązania spółki przez akcjonariuszy i oni już uruchomili środki finansowe. Środki na poczet kapitału założycielskiego mają trafić do nas w ratach i już te raty do nas wpływają - więc ta sfera najważniejsza z punktu widzenia funkcjonowania klubu została jakby aktywowana. Natomiast nie jest to jeszcze sformalizowane umową. Na razie są to wpłaty w formie pożyczki na rzecz spółki, która powstanie. Gdy to nastąpi, pożyczka zostanie przekształcona w udziały.

Kiedy można spodziewać się zawiązania spółki?

Mam nadzieję, że bieg spraw przyspieszymy właśnie w piątek. Jednym i drugim podmiotem, który ma wejść do spółki, zarządzają zapracowani ludzie, zajmujący się dużymi biznesami, a Hutnik jest dla nich czymś dodatkowym. Więc spotkania są często układane czy przekładane pod kalendarz jednej bądź drugiej strony. I stąd też ta częstotliwość spotkań, a co za tym idzie - szybkość posuwania się w sprawie jest taka, a nie inna.

Wy jako stowarzyszenie Nowy Hutnik 2010 stworzycie z dwoma inwestorami nowy twór czy też stowarzyszenie ulegnie przekształceniu?

Nie ma czegoś takiego jak przekształcenie. Spółka musi powstać od zera, wtedy każdy z akcjonariuszy wniesie swój wkład. Inwestorzy - wkład finansowy, a my - know-how i to, co jest związane z Hutnikiem: drużynę, wartości związane ze znakiem, ligą, miejscem.

Czego oczekujecie? Na ile zawiązanie spółki posunie Hutnika do przodu jako organizację?

Forma stowarzyszenia to forma najprostsza, dla niewielkich organizacji. I formuła funkcjonowania klubu w tym zakresie powolutku się wyczerpuje. Musimy przejść na bardziej rozwiniętą formę zarządzania klubem. Liczymy też na to, że przekazanie - bo tak formalnie się stanie - zarządzania klubem inwestorom spowoduje większe zainteresowanie klubem i przyciągnięcie dodatkowego kapitału.

Może pan już otwarcie powiedzieć, kto chce zainwestować w Hutnika?

Tak, to jest dwóch inwestorów, którzy wspierają finansowo Hutnika jako sponsorzy - czyli firma Cognor i firma Madejski (właściciel marki Grafen Professional, też obecnej na koszulkach piłkarzy - przyp. boch). Z obiema współpracujemy już od dłuższego czasu. Szczególnie z Cognorem, który jest z nami już chyba pięć lat. Ale firma Madejski także wspiera nas od dłuższego czasu. Zainwestować w Hutnika chcą ludzie, którzy dają gwarancję rozwoju klubu.

Rozwój poprzez spółkę.

Każdy z tyłu głowy miał - ja też, wchodząc do klubu - że trzeba do tego doprowadzić w którymś momencie. Bo formuła funkcjonowania klubu opartego na kibicach, na składkach, jest dobra, ale w czwartej lidze. Już w trzeciej było to niewystarczające. Natomiast w tym momencie, chcąc robić jakieś kolejne kroki do przodu, jest to już niezbędne. Zakładamy, że w szerszej perspektywie - mam nadzieję, że w bliskiej przyszłości - będziemy walczyli o coś więcej niż utrzymanie w II lidze. W ekstraklasie jest wymóg, żeby funkcjonować jako spółka akcyjna, a myślę, że niedługo będzie to też wymogiem w I lidze. No, trzeba być przygotowanym na to, jeżeli ma się jakieś plany długofalowe. A my takie mamy, pomimo naszej obecnej sytuacji liczymy, że odwrócimy niekorzystny trend i będziemy pięli się w górę. ©℗

Młode „Pasy" lepsze od wiślaków. Wysokie tempo derbów Krakowa

Piłka nożna

Jerzy Filipiuk
jerzy.filipiuk@polskapress.pl

- Nie był to nasz wybitny mecz, ale pokazaliśmy że jesteśmy w stanie się zmobilizować - powiedział Wojciech Ankowski, trener Cracovii po jej sobotnim zwycięstwie 1:0 w Rącznej w meczu z Wisłą Kraków 9. kolejki Centralnej Ligi Juniorów U-18.

Liderująca w tabeli Cracovia (22 punkty) odniosła siódme zwycięstwo, a zajmująca dziesiąte miejsce Wisła (12) doznała piątej porażki w rozgrywkach. Młodym „Pasom" już na płycie boiska cennego zwycięstwa pogratulował prezes klubu Janusz Filipiak.

W pierwszym kwadransie obaj rywale szukali okazji do objęcia prowadzenia, ale nie stwarzali dogodnych okazji. W końcu, po przejęciu przez „Pasy" piłki w środku pola, akcji na prawym skrzydle i dośrodkowaniu przed bramkę, celnie główkował Jakub Gut.

Gospodarze do końca I połowy starali się wysokim pressingiem stopować akcje wiślaków. Ci zaś szukali okazji do wyrównania, jednak ich akcje powstrzymywali przeciwnicy. Szarpał Arkadiusz Ziarko, próbował uciec obrońcom Kacper Chełmecki. Bez powodzenia.

W 50 min szarżującego Guta zastopował Kacper Szewczyk. Zawodnicy „Białej Gwiazdy" starali się przyspieszyć grę, szukali też swojej szansy na doprowadzenie do remisu akcjami skrzydłami.

W 77 min na polu karnym przedzierał się Feliks Grzybowski, ale został powstrzymany przez Oliwiera Hylę. Kolejne akcje gości także nie zaowocowały golem, m.in. strzał Wojciecha Urbańskiego obronił Filip Kramarz. W rewanżu jeden z graczy Cracovii trafił w poprzeczkę. W końcówce meczu okazję miał Ziarko, ale skutecznie interweniował Kramarz.

- Występ dużo nas kosztował, bo tempo gry było bardzo wysokie. Utrzymaliśmy prowadzenie, choć Wisła do końca starała się odwrócić losy meczu. My jednocześnie staraliśmy się dominować na boisku. Graliśmy z zaangażowaniem, ale nerwowo w niektórych momentach. Generalnie jesteśmy jednak zadowoleni, bo dużo założeń, które sobie zaplanowaliśmy zostało wykonanych. Nie był to nasz wybitny mecz, ale pokazaliśmy, że jesteśmy w stanie się zmobilizować - podkreśli trener Wojciech Ankowski.

- W pierwszej połowie z pewnością zabrakło nam dorosłego czy wręcz seniorskiego myślenia, odpowiedzialności za piłkę. Chcemy, by zawodnicy byli odważni i próbowali niekonwencjonalnych rozwiązań. Musimy też jednak uczyć i wymagać odpowiedzialności za futbolówkę, zespół i w konsekwencji za wynik. Balans jest tutaj kluczowy. W drugich 45 minutach wróciliśmy do tego, co chcieliśmy grać, kreowaliśmy sytuacje. Mieliśmy kilka okazji do tego, aby wyrównać, ale zabrakło postawienia kropki nad „i" - powiedział w rozmowie z klubową stroną Adrian Filipiek, szkoleniowiec Wisły.

CRACOVIA - WISŁA KRAKÓW 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Gut 23.
Cracovia: Kramarz - Hyla, Wójcik, Ziewiec, Mróz - Kolec - Mrozik (68 Konieczny), Kapek, Łuczyk, Gut - Kapusta (80 Tkachuk).
Wisła: Szewczyk - Sałamaj, Głogowski, Koncewicz-Żyłka, Madembo - Ziarko, Gądek, Gurgul (63 Kutwa), Grzybowski (68 Seweryn) - Bartoń (68 Urbański), Chełmecki.
©℗

FOT. KRZYSZTOF KAWA

W pierwszym kwadransie obaj rywale szukali okazji

eprasa.pl 59248e56c1